ŚRODA
8 października 47 r.
Nr 276 (949) — Rok III

Dziennik Zachodni

ABCDEFG
Cena 3 zł.

Zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu

Na drodze do stabilizacji życia gospodarczego

Obniżka cen artykułów przemysłowych

Opierając się na uchwale Rady Ministrów z dnia 28 maja 1947 r. Minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie wprowadzające znaczną obniżkę cen artykułów tekstylnych, drzewnych, skórzanych, gumowych, maszyn rolniczych i innych. Zarządzenie to przyjęte zostanie przez całe społeczeństwo z głębokim zadowoleniem jako dowód skutecznego przeciwdziałania spekulacyjnym zakusom.

Warszawa. (PAP). Min. Przemysłu i Handlu wydał w dniu 6 października br. **zarządzenie w sprawie obniżki obowiązujących cen na artykuły przemysłowe,** wytwarzane przez przemysł państwowy. Zarządzenie, które wchodzi w życie z dniem 10 bm. obejmuje znaczną ilość artykułów masowego spożycia ludności miejskiej i wiejskiej. **Obniżono poważnie ceny niektórych artykułów włókienniczych, w tym wełnę 50 i 60 procentową o 15 proc., pewne ceny przetworów przemysłu papierniczego zostały obniżone w granicach od 9 do 14 proc. Obniżono ceny niektórych gatunków skóry podeszwowej, oraz galanterii skórzanej o 5 proc. oraz ceny obuwia tekstylnego również o 5 proc. Ceny butów gumowych, kaloszy i śniegowców zostały obniżone o 15 proc., a ceny opon i dętek rowerowych o 12 procent.**

Najwyżką obniżkę zastosowano do cen mebli i urządzeń domowych: ceny mebli z drzewa o 20 proc., mebli stylowych o 14 proc., pewnych gatunków naczyń emaliowanych o 8 — 10 proc., porcelany i fajansu od 15 — 30 proc. oraz wyrobów nożowniczych o 10 procent.

Dla wsi poza obniżką cen artykułów włókienniczych, skóry, butów, kaloszy gumowych i naczyń, największe znaczenie posiada 10-procentowa obniżka cen maszyn rolniczych, 20-procentowa obniżka części do maszyn rolniczych, obniżka cen łopat, szpadli i czarnych narzędzi o 10 proc. i rowerów o 15 proc.

Obniżka cen wprowadzona zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu dnia 6 października 1947 r. stanowi dalszy krok w realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja 1947 r. zakazującej podwyższanie cen na artykuły masowego spożycia, wytwarzane przez przemysł państwowy. **Jest ona kolejnym etapem planowanych przez rząd posunięć organizacyjnych i ekonomicznych i niewątpliwie przyczyni się do dalszej stabilizacji życia gospodarczego w kraju.**

W jednej z osad pod Marsylią wykryto schowek, zawierający arkusze banknotów dolarowych na kwotę 2 miliardów 800 milionów dolarów. Na zdjęciu paczki sfałszowanych banknotów.

Fot. „Associated Press"

100 milionów zł na most śląsko-dąbrowski

Warszawa. (tel. wł.) Centralny Komitet Obywatelskiej Pomocy Ofiarom Powodzi. przekazał ze swych funduszów 100 milionów zł na budowę mostu śląsko-dąbrowskiego. Dotacja ta przyspieszy wyrównanie szkody, jaką tegoroczna powódź wyrządziła w Warszawie

Międzynarodowy Zjazd fizyków w Krakowie

Kraków (tel. wł.). W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się *uroczyste otwarcie zjazdu komisji dla badań promieni kosmicznych Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej, na który przybyli, oprócz zagranicznych i krajowych uczestników zjazdu, przedstawiciele świata nauki z prezesem prof. Nitschem oraz przedstawiciele władz z wojewodą dr. Pasenkiewiczem na czele.*

Zjazd powitali rektor U. J., prof. Walter imieniem ministra Oświaty i prof. Zakrzewski imieniem Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Mięsowicz imieniem Akademii Górniczej oraz prof. Weyssenhoff, przewodniczący miejscowego komitetu organizacyjnego. Odczytano następnie telegram od premiera J. Cyrankiewicza z życzeniami pomyślnych obrad.

Przewodnictwo obrad objął prof. Clay z Amsterdamu. Wygłosił on krótki referat o historii rozwoju badań nad promieniami kosmicznymi. W dalszym ciągu przemawiali prof. Fleury, sekretarz generalny Unii oraz prof. Auger z Paryża.

Na zjazd przybyło 25 delegatów zagranicznych i około 60 krajowych. *Wśród zagranicznych fizyków są reprezentowane Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Brazylia, Irlandia, Anglia, Dania, Francja, Belgia, Holandia, Czechosłowacja i Węgry.*

Przed zmianami w gabinecie brytyjskim

Londyn (PAP). Według politycznego korespondenta radia brytyjskiego w środę ma nastąpić ogłoszenie poważniejszych zmian w składzie gabinetu. Wejdą doń w pierwszym rzędzie fachowcy, których zadaniem będzie usprawnienie administracji przy wykonywaniu rządowego planu gospodarczego. Zreorganizowany gabinet ma się zebrać wkrótce.

Rezolucja radziecka

w sprawie wolności prasy

Nowy Jork (PAP). Korespondent PAP donosi z terenu obrad ONZ: Na posiedzeniu Komisji do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych omawiano projekt rezolucji wniesiony przez delegację radziecką. Rezolucja ta określa zasady porządku obrad przyszłej międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji. Wniosek radziecki zaleca poddanie rewizji prowizorycznego porządku obrad tej konferencji przyjętego przez Radę Społeczno - Gospodarczą oraz wzywa do wytępienia ideologii faszystowskiej, napiętnowania podżegaczy wojennych oraz nawiązania przyjacielskich stosunków między krajami.

Przy rozpatrywaniu wniosku delegata ZSRR. przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii przyznali, iż podzielają pobudki jakimi kierowała się delegacja radziecka, proponując jednakowoż powzięcie ostatecznej decyzji przez inną komisję. Na wystąpienie to odpowiedział delegat ZSRR Zorin, stwierdzając, że złożony projekt oznacza walkę z reakcyjnymi i agresywnymi czynnikami w prasie. Na argumentację delegatów anglosaskich na temat wolności, jaką cieszy się prasa w tych państwach, Zorin zacytował oświadczenia wybitnych przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej, wskazujące wyraźnie na zależność prasy od wielkich monopolistycznych dzienników oraz od trustów.

Dyskusję nad wnioskiem radzieckim odroczono na następne posiedzenie.

Za znęcanie się nad robotnikami

10 Niemców przed sądem w Warszawie

Warszawa (PAP). W sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadło na ławie oskarżonych 10 Niemców wydanych Polsce przez okupacyjne władze amerykańskie.

Otto Kunz członek NSDAP, zastępca komendanta obozu pracy w Kassel odnosił się do robotników niezwykle brutalnie. Stoi on pod zarzutem zastrzelenia robotnika polskiego o nieustalonym nazwisku, pobicia innego, który następnie zmarł w szpitalu, kopnięcia w brzuch kobiety będącej w poważnym stanie, skutkiem czego dziecko w jakiś czas po urodzeniu zmarło.

Fryderykowi Kollerowi, majstrowi z fabryki „Dianawerke" zarzuca się, że bił i traktował robotników polskich brutalnie.

Józef Nowa, Henryk Kolbe i Jan Frey stoją pod zarzutem, że robotników bili i denuncjowali w gestapo.

Józef Kramer, nadzorca obozu w Hurtach, znęcał się szczególnie nad robotnikami żydowskimi.

Piotr Kobler, nadzorca w obozie w Sandlach. pobił tak ciężko polskiego robotnika Stanisława Dudzińskiego, że ten zmarł.

Gustaw Klotz, członek NSDAP i nadzorca obozu w Mordach pobił dwóch robotników rosyjskich tak ciężko, że zmarli; nadto znęcał się w okrutny sposób nad innymi robotnikami.

Fryderyk Arnold, kierownik straży fabrycznej w Hirzenheim w okrutny sposób traktował robotników cudzoziemskich.

Ernest Dreyer, członek SS urodzony w Gdańsku, dozorca fabryczny stoi również pod zarzutem okrutnego obchodzenia się z robotnikami.

Kunz do winy się nie przyznaje; „jedynie od czasu do czasu uderzył któregoś robotnika w twarz". Liczni świadkowie powołani do sprawy potwierdzają jednak zarzuty aktu oskarżenia.

Przesłuchani następnie Koler, Nowak i Kolbe zaprzeczali zarzutom wysuwanym w akcie oskarżenia.

Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 11 bm.

Wielka obława w Berlinie

Berlin (obsł. wł.). W czasie ostatniej obławy przeprowadzonej przez policję berlińską w rejonie Kurfürstendammu uwięziono około 1.200 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw. Z wymienionej liczby aresztowanych 407 osób przekazano do dyspozycji wyższych władz policyjnych na skutek stwierdzenia popełnienia przez uwięzionych poważniejszych przestępstw. Ponadto osadzono w więzieniu 117 dziewcząt w wieku poniżej 14 lat i nie wypełniających obowiązków szkolnych, oraz 3 osoby, które posiadały nielegalnie broń palną.

Według pisma „Berlin am Mittag" policjanci skonfiskowali podczas obławy 546 kg żywności zakupionej przez uwięzionych na czarnym rynku. (pf)

Projekt nowego funduszu odbudowy

bez zobowiązań politycznych

Nowy Jork (PAP). Komitet wykonawczy organizacji „Postępowych obywateli Ameryki", cieszącej się poparciem b. wiceprezydenta USA Henry Wallace'a. na posiedzeniu, odbytym w dniu 6 bm. wezwał do **utworzenia światowego funduszu odbudowy w ramach ONZ dla udzielania pomocy bez wszelkich zobowiązań politycznych. Fundusz ten miałby zastąpić plan Marshalla, który — zdaniem autorów projektu — posiada te same zalążki niebezpieczeństwa co doktryna Trumana.**

Ogłoszony po posiedzeniu komunikat **poddaje ostrej krytyce amerykańskie plany odbudowy przemysłu Zagłębia Ruhry, domagając się natychmiastowego jego umiędzynarodowienia dla dobra wszystkich krajów europejskich z zupełnym wyłączeniem wpływów kartelj międzynarodowych.**

Do chwili powołania przez ONZ odpowiedniego aparatu Funduszu Międzynarodowego, Stany Zjednoczone — zdaniem autorów powyższego projektu — winny udostępnić swe zasoby wszystkim krajom europejskim, znajdującym się w potrzebie, bez względu na ich zabarwienie polityczne.

Memorandum EAM

Ateny (obsł. wł.). Komitet centralny EAM złożył memorandum do ONZ, w którym analizuje przyczyny niepokoju panującego w Grecji. W memorandum tym stwierdza się kompletne bankructwo eksperymentu parlamentarnego Sofulis — Tsaldaris i pogłębienie walki prowadzonej przeciwko demokracji.

EAM domaga się od rządu greckiego prowadzenia polityki realnego podejścia do spraw wewnętrznych kraju usunięcia wojsk cudzoziemskich, uszanowania niepodległości Grecji i powrotu do demokratycznego prawodawstwa. (is)

Przyszłość kolonii włoskich

tematem obrad w Londynie

Londyn (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw przystąpili do dyskusji nad sprawą przyszłości b. kolonii włoskich.

Wielką Brytanię reprezentuje sir Noel Charles, Związek Radziecki — ambasador Zarubin, Francję — ambasador Rene Massigli, a Stany Zjednoczone — Waldemar Gallman.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii zaproponował następujący porządek obrad:

1) Ustalenie kompetencji i składu komisji czterech mocarstw, która uda się do b. kolonii włoskich;

2) ustalenie programu prac w ten sposób, żeby ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki mogli powziąć ostateczne postanowienie co do przyszłości kolonii włoskich do 15 września 1948 r. (ostateczny termin przewidziany jest przez traktat pokojowy z Włochami);

3) decyzja co do tego, jakie państwa należy uznać za strony zainteresowane losem b. kolonii włoskich.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpoczęli w poniedziałek dyskusję nad dwiema sprawami: nad zagadnieniem czy jedna czy dwie komisje mają być wysłane do Trypolitanii. Cyrenaiki, Erytrei i Somali włoskiego oraz nad zagadnieniem, jakie kraje należy uznać za zainteresowane losem kolonii włoskich.

Wnioski w sprawie Palestyny

na komisji ONZ

Nowy Jork (PAP). W poniedziałek wznowiono dyskusje nad zagadnieniem przyszłości Palestyny w specjalnej komisji ONZ, utworzonej do rozwiązania tego problemu. Obrady upłynęły w pierwszym rzędzie pod znakiem wystąpień delegatów Iraku, którzy ostro zaatakowali zarówno Anglików, jak i Żydów.

Przedstawiciel Iraku, Jamali zaatakował szczególnie ruch sjonistyczny i domagał się oddzielenia spraw politycznych od religijnych. Zdaniem jego, problem Palestyny może być rozwiązany jedynie na drodze pozostawienia jej przyszłości oraz sprawy dalszej imigracji decyzji samych mieszkańców tego kraju.

Również drugi delegat Iraku, Nuri-Es-Said Pasza, wystąpił przeciwko obcej ingerencji. Oświadczył on, że obowiązkiem Anglików jest natychmiastowe przekazanie władzy tymczasowemu rządowi, utworzonemu przez przywódców palestyńskich.

Delegat Panamy wypowiedział się za sprawiedliwym podziałem Palestyny pomiędzy Arabów i Żydów. Przedstawiciel Urugwaju, Rodriguez zapowiedział zgłoszenie rezolucji, żądającej przyznania natychmiast prawa wolnej imigracji do Palestyny 30 tysiącom dzieci żydowskich, które były pod uciskiem hitlerowskim oraz rodzicom względnie opiekunom tych dzieci i kobietom ciężarnym.

Dalszą dyskusję odłożono do wtorku.

Pierwsze polskie aparaty filmowe

Łódź. (tel. wł.) Dziś w gmachu fabryki sprzętu kinotechnicznego Filmu Polskiego w Łodzi odbyło się w obecności min. Kultury i Sztuki, Stefana Dybowskiego, uroczyste uruchomienie i przekazanie do użytku pierwszych 18 projekcyjnych aparatów filmowych, wyprodukowanych przez Zakłady Filmu Polskiego w Łodzi.

100 g chleba dziennie

Paryż (PAP). Jak donoszą tu z Madrytu, dzienna racja chleba na kartki została obniżona w Hiszpanii na 150 i 100 gramów zależnie od kategorii pracowników. Hiszpania frankistowska jest państwem, w którym racja chleba jest najniższa na świecie.

Przed konferencją Wielkiej Czwórki

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, że rząd radziecki poinformował rząd francuski, iż zgadza się na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych na dzień 25 listopada br.

Jednocześnie rząd radziecki zawiadomił, że przyjmuje datę 6-go listopada br. jako termin zebrania się zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Zwyżka opłat pocztowych

Warszawa (API). W związku ze wzrostem kosztów eksploatacyjnych poczty w dziale telefoniczno-telegraficznym mostana podwyższone — poczynając od października br. — stawki opłat taryfy telefonicznej o 50 proc. W dziale pocztowym na skutek wzrostu kosztów transportów podwyższone będą o 50 proc. opłaty taryfowe za paczki pocztowe.

Opłaty za przesyłki listów (listy, kartki itp.) jak również opłaty za wysyłkę czasopism i przekazy pocztowe pozostaną bez zmian

Apel Trumana i Marshalla

O ograniczenie konsumcji

w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (API). Prezydent Stanów Zjednoczonych, Harry Truman i amerykański minister spraw zagranicznych, George Marshall, zwrócili się do narodu amerykańskiego z apelem o „zaciśnięcie pasa" i o powstrzymanie się od jedzenia mięsa we wtorki oraz drobiu i jajek we czwartki w celu zaoszczędzenia żywności dla krajów europejskich.

Prezydent Truman wystąpił ostro przeciwko spekulacji stwierdzając, że koszt utrzymania nie powinien być „piłką kopaną przez spekulantów w handlu zbożem". Truman zapowiedział, że jeżeli kupcy nie zadowolą się normalnym zyskiem, rząd będzie zmuszony ograniczyć z nimi obroty.

Prezydent dodał, że każda rodzina amerykańska powinna zaoszczędzić jeden kawałek chleba dziennie, a publiczne jadłodajnie powiny wydawać masło i chleb tylko wtedy, jeżeli klienci tego żądają.

Nowy Jork (PAP). W ramach akcji oszczędnościowej, zainicjowanej przez prezydenta Trumana, amerykański minister spraw zagranicznych, Marshall, wygłosił w nocy z niedzieli na poniedziałek przemówienie radiowe, w którym wezwał naród amerykański do zmniejszenia spożycia wewnętrznego, celem przyjścia z pomocą żywnościową Europie. Marshall zaznaczył w swym przemówieniu, że żywność jest czynnikiem, który odgrywa doniosłą rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. „Nasza polityka zagraniczna — powiedział minister — wkroczyła do naszych domów i zajęła miejsce przy stole rodzinnym".

Marshall ostrzegł, iż fatalne konsekwencje gospodarczego załamania się Europy zataczać będą coraz szersze kręgi, dopóki nie wciągną w swą orbitę również Stanów Zjednoczonych. Żywność amerykańska może się przyczynić do przerwania tego łańcucha wydarzeń.

W podobnym mniej więcej tonie utrzymane przemówienia wygłosili również minister rolnictwa, Clinton Anderson, oraz minister handlu, Averell Harriman. Harriman podkreślił m. in., że od skutecznej akcji oszczędnościowej na rzecz pomocy Europie zależy „pokój, dobrobyt i cały system życia USA".

Krytyczna sytuacja wojsk rządowych w Mandżurii

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż krytyczna sytuacja, w jakiej znalazły się wojska rządowe w Mandżurii, spowodowała niespodziewany przyjazd Czang-kai-Szeka do Peipingu. Według niepotwierdzonych pogłosek, Czang-Kai-Szek zamierza wziąć w swe ręce naczelne dowództwo w operacjach na froncie mandżurskim. Ze strony rządowej wysyła się pośpiesznie posiłki wojskowe na zagrożone odcinki.

Według opinii obserwatorów wojskowych, operacje oddziałów komunistycznych w Mandżurii zmierzają w pierwszym rzędzie do przecięcia linii kolejowej Mukden Peiping, niesłychanie ważnej dla wojsk rządowych oraz do zdobycia linii Mukden — Szang-Czun. Są to największe miasta w Mandżurii. Koła rządowe nie ukrywają obecnie powagi sytuacji, przyznając, iż ¾ linii Mukden — Szang-Czun jest bezpośrednio zagrożone przez wojska komunistyczne. Komuniści przystąpili również do frontalnego ataku na Szang-Czun.

Głosy prasy światowej

o konferencji dziewięciu partii

Praga (API). Czechosłowacki minister informacji Wacław Kopecky, przemawiając wczoraj w Libercu, podkreślił wagę konferencji 9 europejskich partii komunistycznych.

„Wydarzenie to — powiedział Kopecky — otwiera nową erę w międzynarodowym rozwoju stosunków politycznych — erę ofensywy demokratycznych i postępowych sił europejskich przeciwko planom imperialistów kierowanych przez reakcję amerykańską. Naród nowej Czechosłowacji stoi po stronie Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych w walce przeciwko nowemu Monachium. W Czechosłowacji również rozpoczyna się ofensywa przeciwko rodzimej reakcji. Wszystkie socjalistyczne elementy Czechosłowacji muszą się połączyć w tej walce.

Nowy Jork (API). Wiadomość o naradzie i powołaniu biura informacyjnego oraz deklaracja partii, które brały udział w naradzie wywołała **zarówno w departamencie stanu jak i w kołach zbliżonych do ONZ wielkie zdenerwowanie. Prasa amerykańska nie ukrywa, że taka konsolidacja sił demokratycznych jest odpowiedzią na doktrynę Trumana, dzielącą świat na dwa obozy.**

Szefowie niektórych delegacji w ONZ oświadczyli, że uchwała partii komunistycznych jest jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych, jakie miały miejsce od czasu wojny.

Inne koła zbliżone do ONZ twierdzą, że pozitnięcie partii komunistycznych jest odpowiedzią na groźbę Stanów Zjednoczonych utworzenia różnych ugrupowań państw, uzależnionych gospodarczo i politycznie od Waszyngtonu.

Zarówno narady partii jak i ostatnia mowa Wyszynskiego, wygłoszona na otwarciu zgromadzenia ogólnego ONZ oceniane są **jako początek wielkiej ofensywy politycznej państw demokratycznych.**

Rzym (API). Wiadomość o powstaniu biura informacyjnego 9 partii wywołała silne wrażenie w rzymskich kołach polityczn..

Londyn (API). Wiadomość o uchwale 9 partii wywołała w Londynie wielkie poruszenie, rzecznik Foreign Office odmówił jednak podania oficjalnych komentarzy.

Przyjęcie na cześć min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP) Z okazji pobytu w Waszyngtonie ministra Modzelewskiego ambasador R. P. Winiewicz wydał coctail party, na który przybyło około 200 osób. Wśród obecnych byli m. in. podsekretarz stanu Lovett, ambasador francuski Bonnet oraz wyżsi urzędnicy Departamentu Stanu.

Repatrianci z Danii

Gdynia. (Obsł. wł.) Do Gdyni przybył w poniedziałek statek duński, wiozący 600 repatriantów polskich z Danii. Wśród repatriantów znajduje się 290 Kaszubów oraz 300 Mazurów i Warmiaków. (K)

Światowy spis rolniczy w 1950 r.

Polska w światowej organizacji statystycznej

Waszyngton. (PAP) W Waszyngtonie obradował komitet rzeczoznawców statystycznych organizacji dla spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO). Na obradach komitetu rozpatrywano ogólne zagadnienia statystyki rolniczej, a w szczególności **sprawę międzynarodowego spisu rolniczego, który ma być przeprowadzony w roku 1950.** Jednym z członków komitetu rzeczoznawców jest Maria Czerniewska, naczelnik wydziału statystyki rolniczej w Głównym Urzędzie Statystycznym.

W okresie od 6 do 18 września br. odbył się w Waszyngtonie światowy kongres statystyczny pod egidą Narodów Zjednoczonych (United Nations World Statistical Congress). Jednocześnie obradowały w Waszyngtonie różne międzynarodowe organizacje statystyczne dawne i nowe: międzynarodowy instytut statystyczny, międzynarodowa unia badania naukowego ludności, towarzystwo ekonometryczne, zorganizowany w czasie wojny międzyamerykański instytut statystyczny oraz nowo powstały związek międzynarodowy badania dochodu i majątku. Wszystkie te instytucje — poza zebraniami odrębnymi w sprawach organizacyjnych — wystąpiły z szeregiem referatów naukowych. W ten sposób powstał właściwie jeden wielki kongres statystyczny, którego obrady toczyły się w kilku sekcjach jednocześnie.

Udział statystyków w kongresie był niezwykle liczny. Obecnych było ponad 500 osób pracujących naukowo lub praktycznie na polu statystyki.

Polska miała na kongresie 6 przedstawicieli, którzy brali czynny udział w obradach. Byli to — dr Stanisława Adamowiczowa, nacz. Maria Czerniewska, prof. Edward Lipiński, prof. Edward Szturm de Sztrem, prof. Stefan Szluc i dr Józef Zagórski. Prof. Szulc wygłosił na kongresie referat o statystyce państwowej w Polsce.

Prof. Szturm de Sztrem został obrany członkiem zarządu międzynarodowego instytutu statystycznego, prof. Szulc członkiem zarządu unii międzynarodowej badania naukowego ludności.

Zapalniczki będą stemplowane

Warszawa (tel. wł.). Wkrótce inspektorzy Urzędu Akcyzowego przystąpią do akcji zwalczania handlu nielegalnymi zapalniczkami. Posiadacze zapalniczek będą musieli zaopatrzyć się w stemple Monopolu Zapałczanego. Odpowiednie rozporządzenia ukażą się w najbliższym czasie.

Uroczystości ku czci Pułaskiego

Nowy Jork. (tel. wł.) Stowarzyszenie im. Pułaskiego, obchodziło w Nowym Jorku uroczyście swoje święto. W pochodzie, jaki przeciągnął ulicami miasta, wzięli tłumny udział weterani armii Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego, częściowo w mundurach, częściowo po cywilnemu. Pochód przeplatany był gęsto orkiestrami wojskowymi i cywilnymi, które poprzedzały zgodnie z obyczajem amerykańskim, doboszki. Odrębną grupę w pochodzie tworzyli mężczyźni i kobiety w polskich strojach ludowych.

Nieudany zamach na Ramadiera

Paryż (PAP). W poniedziałek rozeszła się wiadomość o *nieudanym zamachu na dom premiera Ramadiera* w Decazeville, mieście którego premier jest jednocześnie burmistrzem i gdzie ostatnio przebywał.

Prezydium francuskiej Rady Ministrów stwierdza w związku z tym, że istotnie w niedzielę o godzinie 22,30 w ogrodzie przed domem premiera w Decazeville eksplodował przyrząd wybuchowy, określany jako „detonator", *jednakże stało się to już po opuszczeniu miasta przez premiera Ramadiera.* Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych szkód ani ofiar.

Premier bawił w niedzielę w Decazeville w związku z samorządową kampanią wyborczą, lecz wyjechał z tego miasta na kilka godzin przed wypadkiem. Sprawcy dotychczas nie ujęto.

Prasa francuska ogłosiła wiadomość o zamachu pod sensacyjnymi tytułami, komentując wypadek w Decazeville jako „atak na Ramadiera". Ze strony urzędowej oświadczono jednak, że incydent mocno przesadzono i że nie ma on znaczenia politycznego.

Wyniki wyborów w Zagłębiu Saary

Paryż (PAP). Agencja France Presse ogłosiła w poniedziałek następujące oficjalne wyniki wyborów niedzielnych w Zagłębiu Saary:

Partia chrześcijańsko-ludowa — 230,263 głosy i 28 mandatów, socjal-demokraci — 147,261 głosów i 17 mandatów, komuniści — 37,929 głosów i 2 mandaty, demokraci — 34,259 głosy i 3 mandaty.

Wobec zastosowanego systemu podziału mandatów między poszczególne okręgi wyborcze komuniści, mając więcej głosów niż demokraci uzyskali o 1 mandat mniej.

Spisy wyborcze zawierały 520.860 nazwisk, głosowało 498,665 wyborców. 49.139 głosów było nieważnych.

Pułkownik Grandval, gubernator francuski Zagłębia Saary, oznajmił w niedzielę wieczorem, że jest zadowolony z wyników wyborów, „wykazujących wzrastające pragnienie mieszkańców Zagłębia Saary poparcia projektu konstytucji, opartej na kospodarce unii Zagłębia Saary z Francją".

Epidemia cholery w Egipcie

rozszerza się na dalsze rejony

Kair (obsł. wł.) Jak wynika z oficjalnego komunikatu rządu egipskiego trzecia część terytorium państwa egipskiego została opanowana przez rozszerzającą się mimo wysiłków władz sanitarnych epidemię cholery, powodującej nowe wypadki śmierci wśród mieszkańców Egiptu. Po opanowaniu rejonu delty Nilu epidemia cholery przeniosła się do górnego Egiptu w rejon odległy o 500 km od Kairu.

W obliczu straszliwych skutków epidemii władze centralne w stolicy Egiptu zarządziły aby jednostki lotnicze użyły specjalnych środków niszczących owady mogące przenieść zarazki chorobotwórcze i spowodować nowe wypadki śmierci wśród ludności egipskiej. Rzecznik rządu egipskiego oświadczył w dniu wczorajszym, że ponad 1000 mieszkańców terenu opanowanego przez chorobę zdołało uciec do innych rejonów, pragnąc w ten sposób uniknąć przymusowego szczepienia ochronnego zarządzonego w związku z wybuchem strasznej choroby. W następstwie tego rodzaju sytuacji istnieje możliwość szybkiego rozszerzenia się choroby na inne rejony Egiptu. Władze egipskie czynią wysiłki w celu ujęcia uciekinierów zakażonych cholerą i ukarania ich za przekroczenie przepisów obowiązujących obecnie na terenie opanowanym przez epidemię i nie pozwalających na opuszczenie miejsca zamieszkania. (pf)

*

Paryż (obsł. wł.). W poniedziałek opuścił lotnisko w Villecoubley pod Paryżem samolot załadowany lekarstwami i szczepionkami przeciwcholerycznymi, przygotowanymi przez Instytut Pasteura w Paryżu. Przeznaczone są one dla specjalnej komisji do walki z epidemią, która szerzy się w Egipcie. (is)

Sprawa Szlezwiku

przyczyną kryzysu rządowego w Danii

Londyn (PAP). Jak już donosiliśmy, parlament duński na piątkowym swym posiedzeniu uchwalił votum nieufności dla rządu Knuda Christensena, który z kolei zalecił królowi rozpisanie nowych wyborów do parlamentu.

Korespondent Reutera, omawiając przyczyny przesilenia gabinetowego w Danii, stwierdza, że powodem upadku rządu koalicyjnego, który powstał bezpośrednio po wyzwoleniu kraju, było zagadnienie południowego Szlezwiku. Zagadnienie to rozbiło opinię duńską na 2 grupy. Jedna domaga się przeprowadzenia w południowym Szlezwiku plebiscytu w sprawie zmiany granic na korzyść Danii, druga zaś zajmuje stanowisko, wyrażone w nocie duńskiej do rządu brytyjskiego z 31 października ub. roku i zmierzające do ochrony praw mniejszości duńskiej na podstawie samookreślenia.

Premier duński, Christensen, który w swoim czasie zobowiązał się nie popierać polityki sprzecznej ze stanowiskiem, zajętym w nocie do Wielkiej Brytanii, wbrew opinii pozostałych członków gabinetu, opowiedział się ostatnio za przeprowadzeniem w południowym Szlezwiku plebiscytu. W tym stanie rzeczy socjal-demokraci i komuniści uznali, że premier złamał swe przyrzeczenie i odmówili współpracy z rządem i zgłosili wniosek o votum nieufności, który został uchwalony.

Łapownictwo

Korupcja, jeden z groźnych chwytów szkodnictwa społecznego, staje się formą walki spekulanta i oszusta przeciwko polityce rządu ludowego. Korumpując poszczególne jednostki szkodnicy ci usiłują stępić ostrze zarządzeń, zmierzających do stabilizacji naszego życia gospodarczego i politycznego.

Znane są wysiłki kupców przekupywania kontrolerów społecznych, badających wysokość pobieranych od konsumentów cen. Tego rodzaju próby zmierzają do podważenia skuteczności akcji kontroli, a rozsiewając równocześnie złośliwe plotki, podrywają w oczach społeczeństwa autorytet i zaufanie do kontrolera społecznego. Trzeba z całym obiektywizmem stwierdzić, że poza bardzo nielicznymi wyjątkami, pracownicy państwowi i samorządowi, mimo niskich uposażeń, uczciwie spełniają swoje społeczne obowiązki. Nieuczciwe jednostki muszą być zwalczane w sposób stanowczy. Walka ta nie może być zadaniem tylko władz państwowych. Musi się ona stać sprawą całego społeczeństwa w dobrze zrozumianym jego własnym interesie.

Jak dotychczas jednak fakty łapownictwa zbyt rzadko wywołują czynne przeciwstawienie się społeczeństwa. Reaguje się na to jedynie oburzeniem, obojętnością, a niekiedy nawet dowcipem i uśmiechem. Dla skutecznego zwalczania łapownictwa konieczna jest zdecydowana zmiana tego nastawienia.

Łapówka przybiera rozmaite formy. Obok cynicznego domagania się mniejszych lub większych kwot za nadużycie władzy, obserwujemy fakty nakładania zwyczajowego haraczu na osoby, które potrzebują usług pewnych urzędów czy przedsiębiorstw komunalnych (np. włączenie prądu, gazu czy telefonu). Niebezpieczeństwo społeczne takiego stanu rzeczy polega na tym, że deprawuje on jednostki słabe i staje się podłożem do masowych nadużyć.

Organa sądowe i Komisji Specjalnej muszą zaostrzyć sankcje zarówno przeciwko tym, co dają jak i tym, co biorą łapówki.

Strum.

Delegaci francuskich robotników

z wizytą w Polsce

Katowice (a.es). Do Katowic przybyła delegacja francuskiej federacji związków zawodowych pracowników przemysłu drzewnego w liczbie 6 osób, będących gośćmi związku zawodowego pracowników budowlanych w Polsce. Jest ona częścią znacznie większej ekipy złożonej z 33 osób, reprezentujących francuskie związki zawodowe: pracowników budowlanych, elektryków, metalowców, włókniarzy, marynarki handlowej, górników. Wycieczkę, która ma na celu odwiedzenie polskich robotników i zaznajomienie się z postępami i metodami pracy w poszczególnych dziedzinach przemysłu zorganizowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Francuskiej oddział w Paryżu, w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Warszawie. Wspomniane grupy podróżują od 22 ub. m. oddzielnie po Polsce i podejmowane są przez pokrewne polskie związki zawodowe. Ostatnim etapem objazdu są Katowice, skąd wszyscy delegaci wyjadą już do Francji.

Delegaci przemysłu drzewnego we Francji zwiedzili Warszawę, Wybrzeże, Dolny Śląsk, Oświęcim i Kraków. W dniu wczorajszych zespołów artystycznych świetlic związków zawodowych pracowników budowlanych w byłomskim Domu Kultury.

Berlin (PAP). Jak wynika z ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec — na tysiąc mężczyzn przypada 1.600 kobiet w wieku, nadającym się do małżeństwa.

Eksplozja statku

Hong-Kong (obsł. wł.). Statek chiński o pojemności 1.200 ton, wiozący żołnierzy i amunicję w drodze z Kantonu do Hainanu z niewiadomych przyczyn wyleciał w powietrze w pobliżu Hong-Kongu. 88 żołnierzy zostało zabitych, a 34 rannych. (is)

Odjazd min. Silkina

Warszawa (PAP). Dnia 6 bm. opuścił Warszawę, po dwudniowym pobycie w Polsce, brytyjski minister planowania i odbudowy, Lewis Silkin wraz z towarzyszącą mu w czasie jego podróży grupą brytyjskich ekspertów odbudowy.

Gości żegnali: minister odbudowy, prof. Kaczorowski, wiceministrowie Pietrusiewicz i Żakowski, w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Odbudowy. Z ramienia ambasady brytyjskiej w Warszawie żegnał gości charge d'affaires Broad.

Dziękując w serdecznych słowach za przyjęcie i umożliwienie zapoznania się z problemami odbudowy w naszym kraju — min. Silkin powiedział m. in.:

„Jestem głęboko poruszony tym, czego zdołaliście dokonać w ciągu dwóch lat powojennych. Poznałem Polskę i Polaków i wiem, że możecie być najzupełniej pewni waszej przyszłości".

Minister Silkin zaprosił ministra Kaczorowskiego do Anglii dla zapoznania się z problemami odbudowy i planowania w Wielkiej Brytanii.

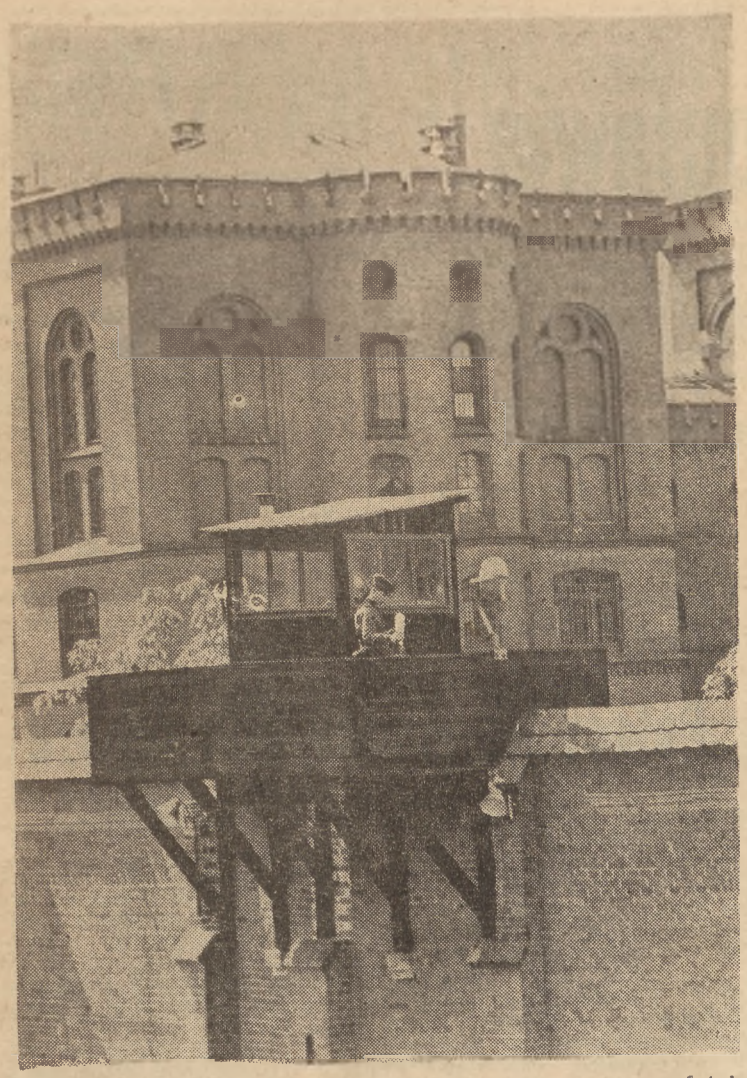

Więzienie w Spandau koło Berlina, gdzie odsiadują długoletnie kary więzienne główni zbrodniarze wojenni, skazani przez Najwyższy Trybunał Międzynarodowy

Fot. „Associated Press"

Norymberga dzisiejsza

Miasto wielkich procesów

Norymberga, w październiku Norymberga, miasto hitlerowskich „partejtagów" a niedawno teren schumacherowskiej SPD, jest teraz przede wszystkich miejscem wielkich porcesów przeciwko zbrodniarzom wojennym. O ile jednak pierwszy historyczny proces wywołał demonstracyjnie przez Niemców okazywana obojętność, to następne wywołują złość i znudzenie.

Każda świnia wywożona z Bawarii dla górnika z Nadrenii powoduje u przeciętnego Bawara najświętsze oburzenie. Ale mimo uszu puszcza on wiadomości, że w najbliższych tygodniach rozpocznie się w Norymberdze szereg ciekawych procesów, które mają zdemaskować zbrodnicze machinacje niemieckiej finansjery (proces przeciwko Dresdner Bank), generałów niemieckich (Rundstaedt i tow.), kancelarii Rzeszy (proces przeciwko Meissnerowi) ciężkiego przemysłu (proces Kruppa), czy też niemieckich ministerstw spraw zagranicznych propagandy.

O procesie przeciwko grupie Ollendorfa i innych, który rozpoczął się 15 września w Norymberdze, zamieściły miejscowe gazety tylko drobne wzmianki na dalszych stronach A przecież jest to proces przeciwko najsłynniejszej grupie oprawców, którą wysyłano na tereny wschodnie, wszędzie tam, gdzie trzeba było dokonać masowych egzekucji. Zbadanie jej działalności pozwoli zapewne wyświetlić większość szczegółów niemieckich zbrodni w Katynju.

Ale cóż to może obchodzić siedzącego naprzeciwko mnie Bawara który popija ciemne piwo z dwulitrowego kufla i odkłada z niesmakiem dzisiejszą gazetę? Wzrok mój pada na urywek mowy oskarżyciela w procesie przeciwko Pohlowi i 17 współzbrodniarzom.

„Jeśli ci ludzie ze sztabu naczelnego SS nie są winni zbrodni popełnionych w obozach koncentracyjnych, to winnych w ogóle nie ma. Hitler i Himmler nie żyją. Nikt inny, teraz tylko ci członkowie władz naczelnych SS ponoszą odpowiedzialność za obozy koncentracyjne. Tylko kara śmierci odpowiada wymogom sprawiedliwości..."

„Alles Quatsch — mruczy Bawar przeżuwając kiełbasę z taką złością, że zielony kapelusik z piórkiem spada mu zupełnie na tył głowy.

Zemsta zwycięzców nad pokonanymi, którzy nie mogą się bronić — Któżby się w tej atmosferze obojętności interesował rozgrywającym się właśnie przed Izbą Odwoławczą dla spraw denacyfikacji procesem — apelacją Hansa Fritschego: Pamiętamy go dobrze z tygodniowych pogadanek radiowych w których filar goebbelsowskiej propagandy upiększał stekiem kłamstw programowe tezy swego mistrza. Uniewinniony w pierwszym procesie norymberskim, skazany następnie przez pierwszą instancję niemieckich sądów denacyfkacyjnych, przed instancją apelacyjną Fritsche nie broni się już, lecz atakuje.

I to jak! W niezwykle ostrym tonie stara się wykazać, że kłamały przede wszystkim zagraniczne agencje prasowe, agencje wrogów Rzeszy, podczas gdy on sam był przekonany o prawdziwości tez, które przekazywał narodowi niemieckiemu trochę je tylko... „upiększał". Czy był antysemitą? Broń Boże, wierzył tylko, że Żydzi są sprawcami wojny, ale o tym, jak Żydów traktowano w Niemczech dowiedział się dopiero od... Amerykanów, po dostaniu się do niewoli.

Nie jest ważne, jakie wrażenie zrobią te bajeczki na niemieckich sędziach denacyfikacyjnych których „surowość" na Zachodzie poznaliśmy już dostatecznie. Ale sam atak jest znamienny Jest on wynikiem tezy, którą coraz publiczniej głosi się na terenie Niemiec Zachodnich, że mianowicie nie tylko hitlerowscy byli winni, lecz taką samą winę ponoszą i przedstawiciele dzisiejszych Narodów Zjednoczonych.

To jest nowa legenda, która ożywia teraz Niemcy Zachodnie. Te właśnie atmosferę wykorzystuje niedoszły nadburmistrz Berlina, Renter, gdy specjalnie jedzie do Hannoweru, by na wrześniowym meetingu schumacherowskiej SPD móc wołać do rozentuzjazmowanych tłumów:

„Pokażemy dziś światu, że nie jesteśmy lokajami okupantów!"

W takiej to atmosferze np. Izba Skarbowa w Muenster wydaje oficjalny okólnik, w którym wyjaśnia podwładnym urzędnikom, że nie powinni się wstydzić przynależności do partii hitlerowskiej, gdyż wówczas, gdy do niej wstępowali... nie było to zabronione.

Tak to poprzez resztki walącej się na zachodzie fasady denacyfikacyjnej przebija coraz wyraźniej szyderczy uśmiech Goebbelsa.

St. Sławicz

Uporządkowanie rynku mięsnego

zapewni właściwy rozdział produktów

Nie jest żadną tajemnicą, że w okres pokoju wkroczyliśmy ze zredukowanym do minimum stanem pogłowia zarówno bydła rogatego, jak i nierogacizny. W ciągu dwóch lat rolnictwo nasze uczyniło duży wysiłek w kierunku powrotu do warunków przedwojennych. Oczywiście, jeśli chodzi o bydło rogate było to zadanie trudniejsze, które wypadło rozłożyć na szereg lat. Prostszym zagadnieniem było odrodzenie hodowli nierogacizny, której stan w niektórych okolicach kraju osiągnął już nieomal poziom przedwojenny.

Na przeszkodzie pełnej stabilizacji rynku mięsnego w Polsce stały panujące tam stosunki, tym trudniejsze do ujęcia, że podaż pochodzi z paru milionów indywidualnych gospodarstw chłopskich, do których z łatwością docierał spekulant i dziki handlarz „zgoniik", utrudniając działalność instytucji gospodarczych i zorganizowanego kupiectwa. Toteż sprawa koncesjonowania handlu żywcem i mięsem od dawna była wysuwana, jako niezbędny warunek uporządkowania rynku.

Niewątpliwie rynek mięsny ostatnio przechodzi pewien kryzys. Odbiły się na nim, podobnie jak na produkcji zbóż, niekorzystne warunki klimatyczne ostatniej zimy i wiosny i dotkliwy brak paszy, który zmuszał rolnika do przedwczesnego wyzbywania się niedotuczonych sztuk nierogacizny. Z drugiej strony zmniejszenie się podaży wytwarzało szkodliwą konkurencję między nabywcami i w związku z tym nieusprawiedliwione gospodarczo podbijanie cen. Dołączał się do tego widoczny jeszcze tu i owdzie tzw. lokalny patriotyzm, sztucznie chroniący okolice kraju o nadwyżkowej produkcji, a powodujący duże zakłócenia na rynku mięsnym. Rzecz prosta, że państwo nie może tolerować tego stanu rzeczy, że musi dążyć do zaspokojenia potrzeb jak najszerszych mas konsumentów, a nie jedynie tych, których w danej chwili stać na zapłacenie wysokich cen.

Nie znaczy to bynajmniej, aby rolnik nie miał otrzymać słusznego wynagrodzenia za swą pracę, jak również kosztów poniesionych na wyprodukowanie żywca. Dowodem tej troski o rolnika jest choćby obniżenie norm przemiałowych wprowadzone również z myślą o dostarczeniu rolnikowi niezbędnych jako paszy, otrąb.

Jednakowoż podstawowym postulatem musi pozostać skrupulatny rozdział posiadanego towaru pierwszej potrzeby, między potrzebujących, muszą być uwzględnione wymagania świata pracy. Celem tym służą wydane ostatnio zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu przewidujące udzielanie i cofanie zezwoleń na zawodowe wykonywanie czynności handlowych w zakresie mięsem i przetworami mięsnymi. Zezwoleń na prowadzenie tego handlu będzie udzielał Komisarz Rządowy dla spraw organizacji gospodarki mięsem w porozumieniu z Funduszem Aprowizacyjnym. Wolne są od uzyskiwania zezwoleń przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego i przedsiębiorstwa handlu artykułami spożywczymi, sprzedające ubocznie wędliny i tłuszcze

Dodatkowe zarządzenie powierza Funduszowi Aprowizacyjnemu dokonywania planowego rozdziału zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych, znajdujących się w obrocie hurtowym w dyspozycji przedsiębiorstw handlowych, oraz przetwórni prowadzonych systemem fabrycznym. Plan ten musi uwzględnić zarówno zaopatrzenie głównych ośrodków konsumcyjnych, jak i pokrycie potrzeb aprowizacji reglementowanej. Działalność w tej dziedzinie wykonywaną przez Głównego Pełnomocnika Funduszu Aprowizacyjnego dla spraw mięsnych Fundusz będzie uzgadniał z zainteresowanymi resortami. Jako podstawowy aparat gospodarczy Głównego Pełnomocnika zarządzenie przewiduje Rolniczą Centralę Mięsną, będącą jak wiadomo Centralą Gospodarczą spółdzielczości mięsnej.

Z. K.

Z całej Polski

WARSZAWA. Rada Komunikacyjna zatwierdziła ostatecznie projekt rozbudowy gmachu Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego 4. Rozbudowa dokonana będzie na podstawie projektu sporządzonego przez prof. B. Pniewskiego.

Projekt przewiduje 3 budynki, które rozmieszczone będą między ul. Hożą i Wspólną oraz Chałubińskiego. Ogólny koszt całości zabudowy wyniesie według wstępnych obliczeń około 300 mil. zł.

ZAKOPANE. Oddział krakowski Polskiego Tow. Geograficznego zorganizował w Zakopanem w dniach od 27 do 29 września br. regionalny zjazd geografów z obszaru Polski południowej. Obrady dotyczyły problemów geograficznych związanych z regionem Tatr i Podhala oraz metodyki nauczania.

SZCZECIN. Wojewódzki Wydział Weterynarii w Szczecinie przystąpił do rozprowadzania dla 14 państwowych lecznic weterynarii nowego transportu specyfików UNRRA-owskich, wśród których znajduje się 30 litrów szczepionki przeciw różycy oraz 30 litrów innych szczepionek.

KRAKÓW. W sali kasyna garnizonowego nastąpiło otwarcie wystawy „Książki radzieckiej". Bardzo ciekawy jest dział periodyków oraz dział tłumaczeń, wśród których widzimy wydane w języku rosyjskim dzieła najznakomitszych poetów polskich jak Mickiewicza, Słowackiego, utwory czołowych pisarzy doby obecnej jak Tuwima i innych. W polskim przekładzie są utwory Tołstoja, Aleksego Szołochowa oraz wielu innych.

OPOLE. W Koźlu uruchomiony został potężny elewator zbożowy, o pojemności 10 tysięcy ton. Elewator wyposażony jest w nowoczesne urządzenia, które pozwalają na szybkie załadowanie i wyładowanie zboża. Elewator odegra dużą rolę w tranzycie Odrą do Czechosłowacji.

SZCZECIN. Radziecka ekipa techniczna wydobyła dla polskich władz portowych prom kolejowy, zatopiony przez Niemców w pobliżu nabrzeża Huty — Szczecin w Stołczynie. Prom po remoncie połączy Górną Wyspę Okrętową z zachodnim brzegiem Odry.

Poznań. **W porcie szczecińskim pracuje komisja polsko-radziecka, przeprowadzając inwentaryzację poszczególnych obiektów portowych. Z przekazanych dotychczas obiektów, jako najważniejsze należy wymienić, kilkusetmetrowej długości nabrzeże „Sparówki", posiadające 2 dźwigi, trzy dworce kolejowe, łącznie z całym węzłem portowym. Dalej trzy mosty na Odrze częściowo odbudowane oraz elektrownię portową o mocy 15.000 km.**

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

na darmo był niedawno wójtem. Żebyś ty słyszał, jaką on mowę powiedział na pogrzebie plebana, no, no...

Józek nie odezwał się już wcale. Maryna poznała od razu, jak sobie wziął do serca przymówkę dziadka. Wzięła go więc w obronę przed zniecierpliwionym starym:

— Ale widzicie dziadku, nie bardzo to jest stosowne. Przecież jeszcze pleban nie ostygł w ziemi, a wy się już wybieracie. Trzeba by jeszcze zaczekać.

— Żeby nas inny uprzedził? Już tam oni dobrze wiedzą z Wojtkiem, kiedy jechać. Przecież nie jadę ja sam. Jedzie komitet kościelny, delegacja samych poważnych gazdów.

— A którzy to? — zapytała Maryna.

— Jedzie Bida, komitetowy, co to bywał za życia nieboszczyka prawie codzień na plebanii i z nim jadał często, jedzie...

— O, ten Bida raz dwa zapomniał o plebanie — wtrąciła Maryna.

Dziadka na chwilę zastanowiła ta uwaga, potrzymał na chwilę rękę z brzytwą w powietrzu, bo zamarła mu w półgeście, lecz po chwili, nie znajdując widać odpowiedzi, ciągnął dalej:

— Jedzie Kuba Poloszczyn, człek uczony i mądry, chociaż w góralskim odzieniu chodzący, wiadomo przecie, że wielkie nauki odbywał. Jedzie Chowaniec Paweł, stary, stateczny gazda. Co sobie wy myślicie, że my głupie smarki?

Chełpliwość uniosła go na chwilę na myśl o tak poważnej delegacji, która się zjawi w pałacu biskupim, a on jej będzie przewodniczył, on w jej imieniu mówił, on niejako tutejszy kolator.

Maryna milczała. Nie chciała już w niczym dziadka urazić. Popatrzyła czule na Józka i rzuciła mu wymowne spojrzenie. Wiedział on dobrze, jak ona widzi w starym świętość, jakiegoś domowego bożka, jakiegoś jakby dawnego przodka, który pojawił się pomiędzy nimi teraz ze swoimi długimi, czarnymi włosami, uciętymi równo poniżej uszu. Wiedział również i to, że Maryna mimo całego uwielbienia dla dziadka, widzi w nim wiele drobnych przywar, ale nawet i te przywary są dla niej drogie i umie się nad nimi z wyrozumieniem uśmiechnąć. To dodało mu otuchy.

— Słodkości ta kobieta naprawdę. Jakby anioł w domu — pomyślał i oddał jej taki sam promienny, wymowny uśmiech.

— A cóż wam, dziadku, powiedział na to dziekan? — zapytał delikatnie, pogodzony już ze starym.

— Dziekan, jak to dziekan — wyjaśniał stary, zadowolony z odezwania się Józka, nadając głosowi swojemu delikatną czułość — Pytał to i tamto, między innymi mówił żebyśmy się dobrze zastanowili nad tym. On widać chce swojego do nas przysłać

gazdów, wystrojonych paradnie w czarne cuchy, wyczesanych i świeżo ostrzyżonych, odzianych w nowiutkie białe portki. Cóż to, czy to się naród nie zna na rzeczy? Czy nie wie, że na taką paradę i do takiej godności trzeba stanąć, jak żołnierz przed generałem — bez skazy?

Więc go nieśli, honornie, powolutku, z uwagą. A stroje ich, gazdowskim zwyczajem jednakowe, robiły wrażenie, że sobie pleban odchodzi z ukochanej parafii jak pan, nie byle jak, na ramionach swojej przybocznej gwardii. Bo mu też oni byli gwardią, byli! Stali na jego zawołanie w tych swoich cuchach i barwnych strojach, zjawiali się na każdej procesji i nabożeństwie, kłaniali się nisko, uniżenie, gdziekolwiek się tylko pomiędzy nimi zjawił. Mieliby mu i teraz posługi ostatniej poskąpić?

Zdawało się, że trumna płynie na głowach tłumu, takie obstąpiło ją mrowie ludzkie. Kobiety odziane na ciemno, bo tak chodziły w adwencie i w poście, a dziś to się każda wystrzegała, żeby żadnego jaskrawszego kwiatka nie było na spódnicy albo chustce na głowę — cisnęły się tłumnie koło trumny. Powiedziałbyś, pleban płynie sobie na ich głowach na wiejski cmentarz.

U chłopa nie uwidziałeś białej, weselnej cuchy — same tylko czarne. Albo to oni nie wiedzą, jak się należy na co przyodziać? Niech świat wie, że to nie prosty naród. Niech fotografowie zdejmują ich, niech posyłają do gazet, niech świat patrzy, że ten lud, choć dziko walczący po skałach z przeciwnościami surowej ziemi, umie się znaleźć jak potrzeba.

Straży ogniowej zebrało się z wsi parafiańskich kilka plutonów. W stalowych, błyszczących helmach, w szynelach granatowych, w szerokich pasach podtrzymujących toporki szli dwoma długimi rzędami koło dwóch długich sznurów jegomości, jakby pilnowali przed motłochem. Nie oglądnął się żaden, nie skręcił głowy na bok, okiem tylko łypał na strony patrząc, czy mu się ludziska dziwują ogromnie, że tak jak wojak idzie tu między nimi.

Trumna przechodziła z rąk do rąk. Raz jegomoście sami, raz komitet kościelny, raz przedstawiciele różnych wsi, raz strażacy — wszyscy cisnęli się do niesienia. Tylko baby spoglądały smętnie, że im nie dozwolono tknąć jegomościa plebana, pocieszając się, że za to niosą dziewczęta wieńców a wieńców, a różańcowe siostry z grubymi świecami w rękach i tercjarki z nimi, szły po bokach tego ponurego, a jednak paradnego pochodu.

— „Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas Wschód z wysokości, aby zaświecić tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą i pokierować nogi nasze na drogę pokoju" — śpiewali jegomoście jak pomruk burzy.

Z dziejów konspiracji na Dolnym Śląsku

Sensacyjny proces poszlakowy we Wrocławiu

Wrocław (st). W poniedziałek 6 bm, rozpoczął się w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu ciekawy proces, odsłaniający nieznane dotąd szczegóły polskiej konspiracji na Dolnym Śląsku, której tło sięga działalności organizacji AK w kilku powiatach Dolnego Śląska w latach 1942 — 1944.

Na ławie oskarżonych zasiadł Edmund Korytny, zamieszkały w czasie okupacji w Doruchowie, pow. Kępno, który został aresztowany przez władze bezpieczeństwa w sierpniu 1946 r. w Sycowie. Akt oskarżenia, odczytany na rozprawie, zarzuca Korytnemu, że w drugiej połowie 1944 r. w Sycowie, a następnie we Wrocławiu, wskazywał gestapo członków polskiej organizacji niepodległościowej i ujawnił kryjówkę amunicji, należącej do organizacji, oraz jej plany działania.

Jak wynika ze szczegółów tej sprawy, w końcu 1942 r. zawiązała się w rejonie powiatów namysłowskiego, sycowskiego i oleśnickiego organizacja AK, pod kierownictwem por. Tadeusza Kępy. Dowództwo jej mieściło się w mleczarni w miejscowości Glausche, w której był zatrudniony por. Kępa. Kierownictwu jego podlegały 3 bataliony, tworzące pułk.

Dowódcą 2 batalionu był Józef Młynarz, zam. w Dziadowej Kłodzie, pow. Syców. Terytorialnie batalion obejmował powiaty: oleśnicki i sycowski oraz 3 drużyny z powiatu Kępno. Zastępcą dowódcy batalionu był Czesław Przybyłek, miejscowym komendantem w Sycowie — Józef Gandecki. Batalion liczył w 1944 roku 928 osób; pod koniec 1942 roku został wciągnięty do organizacji oskarżony Edmund Korytny. Dowództwo 2 batalionu gromadziło w tym czasie duże zapasy amunicji, zwożąc ją za pośrednictwem Brunona Schmidta partiami po 20 do 30 kg do jego posesji. Członek organizacji, Marcin Smardz, razem z dowódcą batalionu, Józefem Młynarzem, ukrył około 70 kg amunicji w stosach drzewa i innych kryjówkach w pobliżu zabudowań Schmidta.

W maju 1944 r. oficer gospodarczy baonu, Smardz, wyjechał do rodziny w pow. Kępno, gdzie z niewiadomych powodów został aresztowany. Dowódca baonu, Młynarz, obawiając się zdrady ze strony aresztowanego przeniósł skład amunicji w inne miejsce. W międzyczasie zastępca dowódcy batalionu, Czesław Przybyłek, pełniący również funkcję dowódcy sekcji sabotażowej i egzekucyjnej, mając przydzielonych do współpracy Feliksa Prykę i podejrzanego Korytnego, opracował plan podminowania obiektów rządowych w Sycowie. Korytny sporządził wówczas szkic kilku obiektów.

W innych pracach organizacyjnych Korytny nie brał większego udziału, gdyż przebywając często z Niemcami, z którymi prowadził interesy handlowe, nie cieszył się zbytnim zaufaniem Polaków. Jednakże niektórzy członkowie organizacji AK., nie zachowując ostrożności, nie kryli się przed nim z tajemnicami służbowymi.

W lipcu 1944 r. gestapo wpadło na trop organizacji w Namysłowie, aresztując 65 osób. Organizację tę miał zdradzić jakiś Polak. Równocześnie nastąpiły aresztowania w Stradomiu i w Międzyborzu, jak również w Sycowie i okolicy, gdzie ujęto 84 osoby, a wśród nich dowódcę batalionu AK., Młynarza, komendanta miejscowego, Gandeckiego i szereg innych przywódców. Wśród aresztowanych znajdował się również Korytny.

Jak wynika z zeznań licznych świadków wówczas aresztowanych, Korytny zdradził gestapowcom w czasie przesłuchań, jakie funkcje w organizacji pełnili aresztowani, informując ponadto gestapowców o miejscu ich zamieszkania, a nawet wymieniając pseudonimy. Gdy aresztowani nie przyznawali się do niczego pomimo bicia i katowania, przedstawiono im jako świadka Korytnego z Sycowa.

Aresztowani, a wśród nich również Korytny, zostali przewiezieni do prezydium policji we Wrocławiu, skąd część została wysłana do obozów koncentracyjnych. We Wrocławiu pozostali tylko przywódcy i Korytny, który oświadczył Młynarzowi, siedząc z nim wspólnie w jednej celi, że wkrótce zostanie zwolniony.

Dowódca batalionu Młynarz, nie podejrzewając, że Korytny zdradził wielu członków organizacji, ujawnił mu kryjówkę amunicji, polecając zgłosić się po uzyskanie wolności do dowódcy pułku, por. Tadeusza Kępy, o pseudonimie „Fenix". Korytny został istotnie zwolniony z aresztu w 2 dni później, w niedługim zaś czasie został aresztowany przez Niemców komendant pułku, Tadeusz Kępa. Korytny bywał wówczas częstym gościem w kancelarii komendanta niemieckiej żandarmerii oraz w gmachu starostwa w Sycowie.

W październiku 1944 r. gestapowcy wywieźli z ukrytego miejsca w Dziadowej Kłodzie cały arsenał amunicji. O miejscu ukrycia amunicji wiedział spośród będących na wolności tylko Korytny.

W toku dochodzeń oskarżony Korytny nie przyznał się do winy, zaprzeczając, jakoby stał na usługach gestapo, stwierdzając, że po aresztowaniu go w Sycowie pod wpływem bicia przyznał się do przynależności do AK, oraz że do tej organizacji przyjmował go komendant Gandecki. Proces wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa dolnośląskiego.

Święto milicjanta

Jelenia Góra. (js) Ubiegła niedziela przeszła w Jeleniej Górze pod znakiem uroczystości związanych z 3-letnią rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej. Milicjanci jeleniogórscy w ramach tej uroczystości obchodzili poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo.

W godzinach rannych w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo, po południu w Teatrze Miejskim zorganizowano akademię, na której byli m. in. obecni z-ca szefa Woj. Urzędu Bezpieczeństwa oraz przedstawiciele Woj. Komendy M. O. Przemawiali starosta Tabaka i por. Marciniak z Wrocławia. Uroczystość zakończono skromnym obiadem żołnierskim w świetlicy Powiatowej Komendy M. O.

Obniżka cen

w Powszechnych Domach Towarowych

WAŁBRZYCH. Z dniem 6 bm. nastąpiła poważna obniżka cen towarów w Powszechnym Domu Towarowym w Wałbrzychu. Ceny wyrobów wełnianych obniżone zostały o 15%, bawełnianych, jedwabnych i różnych innych tkanin oraz pończoch o 5%, buty gumowe, kalosze, śniegowce potaniały o 15%, opony i dętki rowerowe o 12%.

Potaniało również wiele innych artykułów. Równocześnie obniżona została dotychczasowa marża zarobkowa pobierana przez P. D. T., wskutek czego zasadnicza obniżka cen towarów okaże się jeszcze większa.

W najbliższych dniach Powszechny Dom Towarowy otwiera nowe filie celem rozszerzenia dotychczasowego zakresu swej działalności. Specjalnie rozbudowany będzie dział spożywczy, jako najważniejszy dla sfer pracowniczych. Dział ten reprezentowany będzie w przejętym po firmie Jarsza, obszernym lokalu (Rynek 16).

W lokalu po restauracji „Dąbrowianka" (Moniuszki 9) prowadzony będzie dział przemysłowy. Niezależnie od tego z dniem 1 listopada otwarte zostaną w Wałbrzychu dwie masarnie P. D. T. oraz filie Powszechnego Domu Towarowego w Sobięcinie, Białym Kamieniu i Solicach Zdroju.

Szabrownicy za kratkami

Wałbrzych. Na stacji kolejowej Szczawienko, zatrzymani zostali funkcjonarjusz kolejowy z Łodzi Bogusław Wierzbicki, który usiłował wywieźć nowoczesną, prawie nową szpalarnię do Łodzi oraz kelner z Rembertowa pod Warszawą, Szczepan Zawisza, usiłujący także wywieźć szereg sprzętów do stolicy. Wszystkie meble, umieszczone już w wagonie mającego za chwilę odejść pociągu, zostały skonfiskowane, a Wierzbicki i Zawisza osadzeni w areszcie.

TEATR I ESTRADA

Jelenia Góra. (js) Na inaugurację sezonu 1947-48 r. Teatr Miejski w Jeleniej Górze wystawił sztukę T. Rittnera „Głupi Jakub". W najbliższym czasie zapowiedziany jest przyjazd Ludwika Solskiego, który wystąpi gościnnie w „Grubych rybach" Bałuckiego.

Polscy ogrodnicy biją rekord

Jeżów. (js) Ogrodnictwo na Dolnym Śląsku może poszczycić się nielada sukcesami w kulturze ogrodnictwa warzywnego. Dwuletnie studia na ziemiach Dolnego Śląska w kierunku uszlachetnienia warzyw dały w tegorocznych zbiorach poważne rezultaty.

W gminie Jeżów tamtejszy wójt, członek Pow. Związku Ogrodników w Jeleniej Górze, wyhodował w swoich szkółkach buraki jadalne, dochodzące do 3.37 kg sztuka, ogórki nasienne — do 4 kg, ziemniaki — do 0,80 kg. Ostatnio wyhodował on odmianę pomarzańczowych pomidorów z Danii. Zbiory dały wynik wspaniały. Hodowca stwierdził, że ziemia Dolnego Śląska doskonale się nadaje na kulturę warzyw i wysokowartościowych jarzyn.

Takie same wyniki osiągnęli również ogrodnicy powiatu jeleniogórskiego w dziedzinie hodowli kwiatów, krzewów owocowych i owoców, czego najlepszym dowodem są liczne zamówienia na nasiona i rozsadniki z całego kraju.

Śnieg w Karkonoszach

Jelenia Góra (js). Na wyższych szczytach Karkonoszy spadł śnieg, dochodzący w niektórych miejscach do 11 cm grubości.

Akcja Komisji Specjalnej daje wyniki

Występni dyrektorzy wędrują do obozu pracy

Wałbrzych. Energiczna walka z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, prowadzona przez Komisję Specjalną na terenie Wałbrzycha i okolicznych powiatów, doprowadziła do ujawnienia kilku nowych skandalicznych afer, których smutnymi bohaterami są osoby na kierowniczych, niestety stanowiskach.

Jedną z poważniejszych afer wykryto w państwowej fabryce maszyn włókienniczych w Kamiennej Górze. Dla fabryki tej Min. Przemysłu i Handlu przydzieliło nowoczesną tokarnię z Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziem Odzyskanych.

Dyrektorzy fabryki Zygmunt Wolski i Adolf Marian Wąsikiewicz wykorzystali fakt przekazania tokarni do dokonania oszukańczej transakcji, która przyniosła im pokaźny dochód. Otrzymaną z Ministerstwa maszynę sprzedali fikcyjnie prowadzonej przez nich fabryce, inkasując do własnych kieszeni 120.000 zł. Wąsikiewicz nie rozliczył się poza tym z zaliczek, pobranych z kasy fabryki, na sumę około 100.000 zł. Gotówkę tę sobie częściowo przywłaszczyli. Za te sprawki Wąsikiewicz skazany został na 18 miesięcy obozu pracy. Wolski natomiast, który był głównym inicjatorem afery z tokarnią, zdołał zbiec i ukrywa się.

W tejże samej fobryce ujawniono także inną aferę. Kierownik wydziału zakupów Jerzy Szczechowicz nie rozliczył się z sumy 57.694 zł. Kwotę tę zużył na swoje osobiste potrzeby. Na mocy orzeczenia Komisji Specjalnej został on skierowany na okres 8 miesięcy do obozu pracy.

W czasie lustracji, przeprowadzonej w piekarni spółdzielni spożywczej kopalni „Bolesław Chrobry", stwierdzono brak 9 ton mąki żytniej. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że mąkę tę sprzedał prywatnym piekarzom i kupcom kierownik spółdzielni, Bronisław Matuszek, który uzyskane z tej przestępczej transakcji pieniądze przywłaszczył sobie, narażając spółdzielnię na straty, sięgające około 500.000 zł.

Matuszak był dawniej właścicielem omawianej piekarni i stąd posiadał liczne znajomości wśród piekarzy i kupców. Po przejęciu piekarni przez spółdzielnię Matuszek nadal utrzymywał dawne kontakty i uprawiał występne machinacje, za które skierowany zostanie niebawem do obozu pracy.

Kierownika spółdzielni ogrodniczej w Wałbrzychu, Szczepana Olejniczaka zgubił zbyt wystawny, jak na jego oficjalne pobory, tryb życia. Częste libacje w restauracjach i inne kosztowne rozrywki wymagały poważnych zasobów pieniężnych, które Olejniczak uzyskiwał drogą przywłaszczania sobie inkasowanych dla spółdzielni pieniędzy, co z kolei zmuszało go do wpisywania fikcyjnych sum do ksiąg buchalteryjnych i dokonywania rozmaitych fałszerstw.

Niezależnie od tych występnych czynów, które pociągnęły za sobą braki towarowe na sumę około 180.000 zł, Olejniczak na własny rachunek dokonywał obrotów gotówką spółdzielni, narażając ją i z tego tytułu na poważne straty. Na polecenie Komisji Specjalnej Olejniczak został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Aresztowani zostali w związku z ujawnieniem innych nadużyć właściciel młyna w Lipowie (gm. Międzylesie), Stanisław Najman, właściciel masarni Kazimierz Tokarzewski oraz jego kolega po fachu Derpiński. Najman sprzedał Tokarzewskiemu za 22.000 zł buchaja poniemieckiego, wiedząc o tym, podobnie, jak Tokarzewski, że tego rodzaju transakcje są karalne. Tokarzewski dokonał na terenie zabudowań Najmana nielegalnego uboju, obawiał się bowiem ujawnienia niedozwolonej transakcji w razie sprowadzenia buchaja do rzeźni miejskiej. Przy uboju był Tokarzewskiemu pomocny Derpiński, który nad ranem przewiózł mięso do warsztatu Tokarzewskiego.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

Ale skoro im przy każdej przerwie naród tysiącami gardzieli huknął: „Wieczne odpoczywanie racz że mu dać Panie". — to wydało się, że grzmi już nad głowami.

Jeszcze się tam odezwał na cmentarzu dziekan, podnosząc zasługi zmarłego, o których każdy wiedział, jeszcze się tam Zaganiacz wyrwał z podkrzykiwaniem pozegnalnej mowy, żeby się narodowi pokazać, przed tłumami pochwalić mądrością równą jegomościnej, skoro mówi — ale naród już nie bardzo chciał słuchać, przypomniawszy sobie kościół i tę mowę, jakby samego plebana i kazalnicy.

„Witaj, królowo nieba i matko litości" — rozległo się jeszcze raz, a echo odbijało się teraz po smrekach i potokach, po grapach i ukrociach, przenikało groby umrzyków, zdziwionych takimi grzmotami śpiewania, zatrzęsło trumną nieboszczyka po raz ostatni... zanim go nie przykryła ziemia.

Legł w grobowcu, koło swojej nieboszczki siostry, bo tak chciał.

— Hej, miły Boże! Był to pogrzeb, był — powtarzały setki piersi powracających jak mrowie do domów ludzi.

— Hej, bo też i był to pleban, był — odpowiadały drugie setki.

Wnet też śmierć poczęła znaczyć nad tą mogiłą, jak nad tysiącami innych, nad milionami podobnych, swoje zapomnienie. Czyż życie nie przekreśla śmierci, tak jak ona ciągle przekreśla życie?

55.

— Przygotujesz mi, Maryna, jakiego jadła na dwa dni — objaśniał córkę Kalota. — Przepatrz tam, czy odzienie nie jest gdzie pobabrane. Przecież muszę się przed biskupem pojawić godnie, z porządnym wyglądem. Przecież to nie byle kto.

— To jedziecie jutro rano? — zapytała Maryna.

— A no tak. Jutro jedziemy, pojutrze będziemy u biskupa z prośbą o plebana i może jeszcze tego samego dnia wieczór wrócimy.

— To nie wiecie na pewno, czy pojutrze wrócicie? A jak będzie z końmi pytała.

— Konie przyślij pojutrze na dziesiątą wieczór. Jak bym nie przyjechał, to na drugi dzień rano wyślij drugi raz, wtedy już na pewno przyjadę. Nie będziemy tam przecież wiekować.

— A jak biskupa nie zastaniecie?

— E, głupiaś jest, moja kochana. Skoro ks. Ogryzecki dał znać Walentemu, by jechać, to musiał się tam dobrze zwiedzieć o tym, że biskup jest i zaraz nas przyjmie.

Podniecenie znać było na twarzy starego. Maryna się zadumała nad tym wszystkim. Józek leżał na pościeli, przymknął oczy i coś sobie medytował w skrytości.

Stary tymczasem wyciągnął zza obraza brzytwę i zaczął ją ostrzyć na pasku. Za obrazem miał cały swój schowek. Obrazy wisiały rzędem w chałupie pod samą powałą. Zwyczajem chłopskim wstawione były pomiędzy dwie listwy, jedną przybitą u powały, na jakie dwanaście cali od ściany, a drugą przymocowaną do ściany o przeszło pół metra poniżej sufitu. Skoro się taki obraz, obcięty równo, by wszedł do równej wielkości ram, wstawiało za obie listwy, to sobie święta postać wisiała tam pochylona nieco ku przodowi, jakby się z góry przypatrywała człowiekowi, a gazda miał z tego jeszcze i tę uciechę, że za obrazami miał dość pokaźny schowek na przeróżne graty — drobiazgi, na papiery, czasem i pieniądze, na książki i książeczki do nabożeństwa.

Dziadek ostrzył brzytwę powoli i uważnie, a w myśli jego stał obraz, nie ten święty ze ściany, ale obraz, jak to trzeba po chłopsku, po gazdowsku upytać biskupa o plebana. Wiedział, że on tu odegra główną rolę w tej sprawie, on będzie mówił.

Przypomniało mu się, jak to za poprzedniego plebana, nim on jeszcze przybył na parafię, jeździł za nim do biskupa Lach nieboszczyk, komitetowy, jakie to wtedy wieści szły o tej delegacji, jak Lacha miał na ustach cały naród, bo opierającemu się biskupowi padł do nóg i prosił prawie ze łzami w oczach.

— Ale też ten miał potem wzięcie u plebana. Wstęp miał zawsze otwarty na plebanię. Prosto sobie chodził do mieszkania plebana, na górę, nikogo się o to nie pytający, czy mu wejść wolno, czy nie. Dziś po Lachu, to tylko ja jeden taki mogę być — rozmyślał dziadek przy ostrzeniu brzytwy.

— Słuchajcie, dziadku — zaczął Józek i odwrócił głowę w jego kierunku — A czy nie lepiej by było nie mieszać się w tę sprawę. Jakby przyszedł inny pleban, to będzie na was krzyw, że za tym jeździliście do biskupa.

Dziadek przerwał ostrzenie i spojrzał groźnie na zięcia. Aż go zatkało to przypuszczenie. Chwyciło go oburzenie na samo przypuszczenie, że jakikolwiek pleban mógłby być na niego krzyw.

— Głupiś jest — huknął na niego gniewnie — Jakeś sam kuternoga, to myślisz, że każdy ma cicho w kącie siedzieć.

Józek skurczył się w sobie na tę wymówkę, której nigdy od dziadka nie słyszał. Zrobiło mu się ogromnie przykro, że mu jego niedołęstwo wymawiają, jakby to on tak zupełnie siedział na ich łasce, jakby nie miał swojego pola, które oni uprawiają i zbierają z niego plon, dając mu w zamian jedynie jadło i pościel.

— Widzisz — zaczął dziadek spokojniej — bo poznał, że się zbytnio uniósł, sprawiając zięciowi niepotrzebnie przykrość — widzisz, on na pewno zostanie tu plebanem. Był tu u mnie Zaganiacz i mówił mi, jak sprawy stoją. Ty wiesz, że to chłop nie głupi, nie

Ostrzega się

przed kupnem maszyny do pisania z długim wałkiem marki „Underwood" Nr 150641 — skradzionej dnia 20 września br. **w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały" w Brzezinach Śl.** 4140

ZAKUPIMY:

BUTLE TLENOWE i ACETYLENOWE

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
AMADA-OLEO-UNION-ŻUŁAWY
Pod zarządem państwowym
Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa nr 10
(PAP) 4161

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH
Fabryka M-8/20 Materiałów Izolacyjnych w Gliwicach

poszukuje:

1 starszego technika-mechanika
na kierownika Oddziału Mechanicznego

1 starszego technika-elektryka
do kontroli produkcji materiałów izolacyjnych

1 technika ruchu
do pilnowania robót inwestycyjnych i remontowych

1 starszego technika-elektryka
jako zastępcę kierownika napraw maszyn i transformatorów.

Zgłoszenia osobiste lub listowne proszę kierować pod adresem: Gliwice, ul. Jana Śliwki nr 86, tel. 28-65 — Fabryka M-8/20 Materiałów Izolacyjnych — Wydział Personalny. 4150

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego nr 2
poszukuje zaraz dla Dyrekcji Żarskiej:

Inżynierów-elektryków
z praktyką sieciową i biurowo-techniczną

elektrotechników
sieciowych, montażowych i do biura technicznego

tablicowych i starszych monterów
do elektrowni wodnych, położonych na obszarze Dyrekcji

wykwalifikowanych monterów
sieciowych wysokiego napięcia.

Mieszkania zapewnione. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji i terminów objęcia stanowiska prosimy nadsyłać do Wydziału Personalnego ZEODś — Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2 lub wprost do Dyrekcji Żarskiej ZEODś, Żary, ul. Pomorska 7. (PAP) 4146

Kupimy 200.000 kulek stalowych
⌀ 1/4" oraz **10.000 łożysk Nr 6201.** Oferty do „Dziennika Zachodniego" pod „Łożyska". 4187

Nowootwarty magazyn MEBLI STYLOWYCH i NOWOCZESNYCH
K. Szaradowski i Ska
KATOWICE
27 Stycznia 34 tel. 303-94
(dawniej Wojewódzka)
Poleca:
MEBLE wszelkiego rodzaju, własnej produkcji — od najskromniejszych do najwykwintniejszych
4177

PASY bezpieczeństwa i strażackie
SŁUPOŁAZY, trzonki do pilników — dostarcza **W. Dudziński, Kraków, Łokietka 23,** tel. 536-79. 4182

ZARZĄD OKRĘG. ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. we WROCŁAWIU
ogłasza:

przetarg nieograniczony

na remont 10 budynków Sanatorium w Sokołowsku pow. Wałbrzych
Remont obejmuje następujące roboty:

1. murarskie, cynkarskie i zduńskie,
2. stolarskie, posadzkarskie i okuwnicze,
3. instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych,
4. instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń ciepłej wody,
5. instalacji światła i urządzeń dzwonkowych,
6. malarskie,
7. szklarskie,
8. dekarskie i blacharskie.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Zakładach Leczniczych Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Solicach Zdroju (koło Wałbrzycha) Aleja Wojska Polskiego 5, lub w Zarządzie Okręgowym Zw. Inwalidów Wojennych R. P. we Wrocławiu, ul. Gwarna 4. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe w Sokołowsku" należy składać w kancelarii Zakładu leczniczego w Solicach-Zdroju, Al. Wojska Polskiego 5, do godz. 13-ej dnia 14. października 1947 r. — Do wewnątrz koperty z ofertą należy złożyć kwit wadialny na sumę 1,5% od oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12,30 dnia 14 października 1947 r. w Zakładzie w Sollcach-Zdroju, Al. Wojska Polskiego 5. Oferta obowiązuje w ciągu 14 dni od dnia otwarcia. — Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Wrocławiu zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
3) zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 2 tygodni.

ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. WE WROCŁAWIU
4141

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Śniechowskiego nr 30 — ogłasza:

przetarg nieograniczony

na dostawę 100.000 szt. elektrod „Böhlera".

Wzór elektrod można obejrzeć w Wydziale Zaopatrzenia w godzinach od 8—16.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy „Boruta" lub do BGK Oddział Łódź, na konto Nr 470, z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę elektrod Böhlera" należy kierować do: Przemysł Chemiczny „Boruta" — Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia do dnia 18 października br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta bez względu na cenę. (PAP) 4163

IMPORT EXPORT AGENCJA BROKER

BIURO HANDLOWO-MAKLERSKIE
EXPORT — IMPORT
właśc. Tadeusz Schmidt
CENTRALA: KATOWICE, MARIACKA 7, tel. 316-18, 342-47
Przedstawicielstwa krajowe i zagraniczne — Przeprowadza transakcje handlowe przy zakupie i sprzedaży art. technicznych, chemicznych, mineralnych i budowlanych na terenie całego kraju. — Zaopatrywanie ciężkiego przemysłu — Korespondencje załatwiamy w ciągu trzech dni
Przyjmiemy przedstawicielstwa tylko zakładów poważnych, tak państwowych, jak i prywatnych.
Podejmujemy się zakupu i sprzedaży całych produkcji bieżących. 4178

Wolne posady

RUTYNOWANĄ maszynistkę, oraz fachowego ogrodnika przyjmą Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego — Kuźnia-Zakrze. 6122d

KLASYFIKOWANEGO majstra do wyrobu kafli i palacza kotłowego na kocioł i maszynę parową poszukuję. Zgłoszenia: Fabryka Kafli, Wałbrzych, Niepodległości 54. 6123d

PAŃSTWOWE Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Okręgowy Lubuski w Poznaniu poszukuje sił fachowych na stanowiska Kierownika Biura Rachunkowości Rolnej, oraz rewidenta. Zgłoszenia Kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami wraz z życiorysem i referencjami przyjmie biuro Okręgu, Czarnieckiego 9, pokój 20. 6131d

EKSPEDIENTKA branży żelaznej do hali targowej potrzebna. Oferty Czytelnik Katowice pod „5136" 5582g

MONTERÓW, uczni i pomocników przyjmie Zakład Instalacyjny, Katowice — Warszawska 33. 5585g

POMOC domowa samodzielna z dobrym gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, Kilińskiego 32, m. 1 od godz. 16—20, tel. 366-49. 5585g

LABORANTKA apteczna potrzebna. Zgłoszenia można być listowne: Katowice Wandy 25, m. 3. 5586g

FABRYKA Trykotarzy w Chorzowie przyjmie ślusarza fachowca w branży dziewiarskiej. Oferty „Czytelnik" Chorzów pod „fachowiec". 5588g

MŁODSZEGO szofera z prawem jazdy na ciężarówkę poszukujemy. Zgłoszenia kierować do Adm. „Gościa Niedzielnego", Katowice, Warszawska 58. 5590g

MARSZANTKA jako kierowniczka sklepu potrzebna. Zgłoszenia „Spólnota". Katowice, Warszawska 3. 5592g

POSZUKUJĘ zaraz gospodyni do bezdzietnego małżeństwa, K. Jakubowski, Chorzów, ul. Sobieskiego 6 5595g

INTELIGENTNA panna (Wychowawczyni) do 4 letniej dziewczynki potrzebna zaraz do domu lekarza. Oferty „Czytelnik" Chorzów pod „W". 5596g

KUCHARZ, dwie bufetowe, portier, boy z własną pościelą potrzebni na posadę stałą zaraz. Restauracja Pod Powstańcem, Zabrze, Wolności 282, tel. 28-69. 5604g

Posad poszukują

KORESPONDENTKA, maszynistka poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Oferty PAP, Częstochowa, pod „Matura". (PAP) 6139d

KUCHARZ kawaler poszukuje posady zaraz, gdziekolwiek, świadectwa bardzo dobre, warunki według umowy. Katowice, Górnicza 10, III p. m. 14, Dytkowicz 5531g

KSIĘGOWY-BILANSISTA z długoletnią praktyką w księgowości przemysłowej i handlowej, obejmie natychmiast posadę na Dolnym Śląsku, przy zapewnionym mieszkaniu. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice Nr 251. 6090d

INŻYNIER - mechanik 11 lat praktyki konstrukcyjnej i warsztatowej, poszukuje posady lub innej propozycji. Oferty: „PAR" — Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,20". 6091d

MISTRZ - karmelkarz z kartą rzemieślniczą, specjalista na pralinki i karmel., keksy i pierniki, długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty: „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,67". 6092d

BIEGŁA maszynistka ze znajomością księgowości przebitkowej, magazynowej i wszelkich prac biurowych, szuka posady, najchętniej Dolny Śląsk. — „PAR", Kraków, Rynek Główny 46 — „2947". 6093d

GORZELNIK dublańczyk — zmieni pracę najchętniej w majątku, piętnastoletnia praktyka. Demciuch Kazimierz, Biskupice, pow. Kluczbork, poczta Byczyna. 6001d

SZOFER, lat 28 poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Oferty: „Czytelnik", Bielsko pod „Trzeźwy". 6117d

BUCHALTER bilansista z długoletnią praktyką na przebitkę do kierow. większym aparatem, poszukuje natychmiast pracy, może być zamiejscowa, warunek mieszkanie. Oferty do „Dz. Zach." Katowice pod „5115" 5539g

KIEROWNIK DZIAŁU GOSPODARCZO - TRANSPORTOWEGO OBEZNANY Z ZAKUPAMI I ZBYTEM ORAZ ZNAJOMOŚCIĄ BRANŻY SAMOCHODOW, obecnie zatrudniony **W POWAŻNYM PRZEDSIĘBIORSTWIE NA ŚLĄSKU,** pragnie zmienić posadę. Oferty Czytelnik Katowice pod „6078 K". 6078d

POSZUKUJĘ pracy jako prowadząca interes handlowy, branży gastronomicznej, kosmetycznej, spożywczej, względnie barmanka, lub ekspedientka. Wiadomość: „Wiedzą" w Zabrzu pod 1911. 6082d

PANI poprowadzi gospodarstwo domowe kulturalnej osobie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" Wrocław, pod „RR". 6131d

MASZYNISTKA z praktyką poszukuje pracy natychmiast. Oferty Czytelnik Chorzów pod „16b". 5598g

MŁYNARZ z długoletnią praktyką poszukuje posady Oferty Czytelnik Gliwice pod „12345". 5599g

Kupna

MOTOCYKL 200—350 cm. prawie nowy kupię, podać cenę i opis. Oferty: „Czytelnik", Tarn. Góry pod „Motocykl". 6095d

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż, Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 5972d

RADIOAPARAT, lampy, części radiowe sprzedasz najkorzystniej: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 5231d

STARE BUTELKI fasonowe pojemności 0.5; 0,7 i 1 ltr. w każdej ilości skupuje firma „Giezet" Bytom, Rynek 26, tel. 48-29. 5217g

FARBY suche, olejne czerwone, zielone, niebieskie, żółte, każdą ilość kupimy. Oferty z próbkami „Pegen" — Wrocław, Kiełbaśnicza 24. 5268g

PRĘTY; druty celuloidowe, ebonitowe, lalitowe, o średnicy 4—15 mm, trolitul oraz wszelkie części do piór wiecznych i ołówków mechanicznych zakupi „Stylit", Kraków, Berka Joselewicza 21. 6094d

KUPIĘ motor Skoda Popular dolnosterowany stabilny nadający przeróbki. Dzwonić Sosnowiec 612-77. 6129d

SZKŁO sygnałowe: zielone, czerwone, lakier do podlewu luster, każdą ilość kupię. B. Kościański, Warszawa, Mokotowska 69. 6133d

Sprzedaże

OWCZARKI węgierskie do sprzedania. Katowice, Warszawska 5, m. 3. 5568g

PIECYKI żelazne, piece przenośne szamotowe, rury i kolanka, okucia piecowe i kafle poleca Skład towarów żelaznych, Katowice, Warszawa 64, tel. 337-86. 5580g

PARNIKI do parowania ziemniaków 80 i 100 litr., — poleca Wytwórnia, Gliwice, Witkiewicza 3. Przy większych zamówieniach udzielamy rabatu. 5529g

SYPIALNIĘ prawie nową bez toalety sprzedam. Gliwice, Styczyńskiego 22/4,— tel. 47-40. 5532g

WILKI 6 tygodniowe do sprzedania. Poradnia dla zwierząt, Katowice, 3 Maja 19 — godz. 9—17. 5334g

SINGER maszyna bębenkowa do sprzedania. Katowice, 3 Maja 21, m. 1. 5536g

SAMOCHÓD DKW w idealnym stanie, dobre ugumienie, tanio sprzedam — Dworcowa 9, tel. 341-84. 5546g

PEKINCZYK 3 miesięczny do sprzedania. Bytom, — Prussa 30/3. 5553g

AKORDEON 120 basów do sprzedania. Zabrze, ul. Wolności 114, m. 2. 6084d

SPRZEDAM magiel elektryczny z motorkiem. Zabrze, Katowicka 15, Woźniak. 6087d

PIANINO, piękne nowe, sprzedam. Oferty „Czytelnik", Tarn. Góry, — pod „Pierwszorzędne". 6097d

SPRZEDAM rasowego królika angora angielskie. — Dziećmorowice, Drzymałowo, ul. Sienkiewicza 35, — pow. Wałbrzych. 6102d

CEGŁĘ — Dachówkę — Papę — Szamoty — Terrazzo — Piasek — Trzcinę — Żwir — Kafle inne materiały budowlane dostarcza Biuro Handlowe, Bielsko, 3 Maja 3. 6112d

SPRZEDAM okazyjnie samochód „Aero" 2 cylindrowy 30 KN, 4 osobowy sportowy lub zamienię na samochód „Aero" 4-cylindrowy 2-osobowy, Kilig Alf., Bielsko, Słoneczna 1. 6116d

DOGA dwuletniego sprzedam okazyjnie. Wiadomość: „Czytelnik" Bielsko pod „Dog". 6118d

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja, Łódź, Żeromskiego 31 — poleca: cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 6052d

POKÓJ stołowy nowy nowoczesny sprzedam, Sosnowiec, Roli Żymierskiego 28 Stolarnia. 5458g

NAJTANIEJ umeblujesz mieszkanie w Bazarze Meblowym, Katowice, Mieleckiego 4. Komplety, sztuki pojedyncze. 5319d

BIELIZNA trykotowa jedwabna i ciepła. Ceny fabryczne. Szwalnia Łódź, Piotrkowska 281. 6035d

SZCZOTKI — pędzle — poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10, tel. 302-03. — Hurt — 5624d

SYPIALNIE, tapczany fotele, leżanki, materace wykonuje — sprzedaje Katowice, Młyńska 14. 5493d

TAPCZANY, fotele leżanki materace poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. 5573d

MARMOLADĘ, WINA, MUSZTARDĘ w najlepszym gatunku poleca PT. Kupcom po cenach fabrycznych nowootwarta: Hurtowa Sprzedaż, Katowice, 27 Stycznia 26a, tel. 343-58, przy tunelu (ulica Mielęckiego). 6014d

POTNIKI do sukien dostarcza: Wytwórnia „Hazet", Warszawa, Kopernika 15. 5854d

OLEJE JADALNE i TECHNICZNE: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **MAKUCHY:** rzepakowy, lniany, sojowy, gorczyczny. **POKOST LNIANY.** Poleca Przetwórnia Nasion Oleistych „Ars" w Zabrzu, ul. Wolności 144, telef. 2731 5473g

FARBOLAK — Wrocław, Krupnicza 9, poleca artykuły malarskie w wielkim wyborze, nitro-lakiery, nitro-szpachlówka, oraz gips sztukaterski. 6058d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory, gazę krajową szwajcarską — poleca Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-34. 6049d

SPORT WSZYSTKO: — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 (PAP) 6043d

ZEGAREK ręczny stoper złoty, rower torowy wagi 8,5 kg, opony 90%, szatę, kozetkę, półki kuchenne, kilimy, kupon granatowy wełniany damski sprzedam. Zabrze, telef. 30-11. 5605g

SAMOCHÓD osobowy DKW w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Skoczów, nr tel. 389. 6126d

PIĘKNEGO, czarno-podpalanego owczarka alzackiego(dwuletniego) oraz szczeniaki wysoko rasowe sprzedam, Kraków, Basztowa 17, m. 17 — godz. 15—17. 6130d

KREŚLIĆ uczy „Teczka rysunków rzutowych" Wydawnictwo Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego, Poznań, Działyńskich 4, Cena 180,— zł. 6132d

POLECA na sezon zimowy pantofle ranne i bambosze M. Niedostatkiewicz, Częstochowa, Aleja Wolności 3, podwórze. 6135d

STALÓWKI nowej produkcji 9 gatunków wysyłamy za pobraniem. Wyłączna sprzedaż, Częstochowa, Plac Daszyńskiego 10. „Cello". (PAP 6130)d

KŁÓDKI pancerne ala YALE dostarcza za zaliczeniem: R. Krysztofowicz, Częstochowa, ul. N. M. Panny 62. (PAP) 6137d

SFEROMETR okazyjnie sprzeda Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 6133d

MOTOCYKL 125 ccm na chodzie sprzedam. Tomaszewski, Chorzów, Wolności 74. 5589g

SAMOCHÓD pół. ton. „Opel P 4 Adam" w dobrym stanie na chodzie, pryw. rejestr. sprzedam, Katowice, Warszawska 64, telefon 35786. 5593g

KWARCÓWKĘ kosmetyczną Solux, Vitalux, piec stałopalny koksowy sprzedam Gliwice Czytelnik pod „Kwarcówka". 5601g

JADALNIĘ, sypialnię i kuchnię okazyjnie sprzedam. Wiadomość Katowice, ul. Marlacka 37, m. 15. 5603g

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH „METAL" KATOWICE, SŁOWACKIEGO 14, TELEF. 337-26 produkuje: pudełka na pastę do obuwia, pudełka aptekarskie, nagrobniki, kapsle butelkowe oraz zakrętki na słoiki konserwowe. Nagrobniki i kapsle na składzie. 5607g

Gotówka

POSZUKUJĘ spólnika celem wypłacenia obecnego spólnika do dobrze zaprowadzonej cukierni z półkoncesją. Oferty: „Czytelnik" Wałbrzych, pod „Cukiernia". 6125d

WSPÓLNIKA z wyższym wykształceniem samotnego poszukuję do zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Of. do Dzien. Zachod. Katowice, pod „100". 5587g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią za sklep z mieszkaniem. Oferty: „Czytelnik", Gliwice, „Wytwórnia obuwia". 5584g

ZAMIENIĘ 2 pokoje w Zabrzu, Brodzińskiego 9 na podobne w Bytomiu. 5600g

Pokoje

5 UMEBLOWANYCH pokoi (podwójne) w śródmieściu, dla naszej orkiestry zaraz poszukujemy. Kawiarnia „Astoria", Katowice, Mariacka 1. 5539g

POKOJU umeblowanego dwuosobowego poszukuje zaraz osoba na wyższym stanowisku. — Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod „1518". 5533g

POKOJU umeblow. Chorzów poszukuję. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Pokój". 5597g

Lokale handlowe

SKŁAD przy ulicy 3 Maja z powodu choroby sprzedam. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „5061". 5559g

DO WYDZIERŻAWIENIA Restauracja Zakopane Zgłoszenia: Zakopane Nowotarska 3, Kotońska. 6128d

Lekarskie

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje, Katowice, Dyrekcyjna nr. 4. 6095d

DR MED. DZIEDZIC Władysław powrócił i ordynuje Katowice, ul. Kłodnicka 39 (Końc. przyst. tramw. ul. Kościuszki). 5065g

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, nowoczesnych systemów, kurs 30 godzin metodą ćwiczebną, indywidualną, uczy profesor zarazem buchalter wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1, inform. ustne: wtorki, piątki, soboty, godz. 14—14,30 i 16—18,30. 5270g

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 5973d

Zguby

ZGINĄŁ piesek „Brzydal" jasno brązowy kudłaty terrier okolice Parku Kościuszki. Zwrot lub wiadomość za wysokim wynagrodzeniem, Katowice, Kościuszki 70. 5504g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM dowód P. K. P., książeczkę biletową i bilet okresowy na nazwisko Świderska Zofia. 6107d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności, nazwisko Kamiński Franciszek, Świerklaniec. 6096d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Paczków, Talaga Wojciech, gmina Lubrza, pow. Prudnik. 6109d

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone prawo jazdy, — Paszczyński Mateusz, Łąki, pow. Prudnik. 6110d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dwóch koni klaczy „Bieda" i konia „Ozak", właściciel Kamiński Marian, Bestwinka 20, pow. Biała. 6113d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty. — Józefa Woźna, Jarosław, Rynek 23. 5528g

UNIEWAŻNIAM zgubioną charakterystykę, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Sosnowiec, Pampa Jan, Żarki. 6121d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR Wałbrzych na nazwisko Zimsz Józefa. 6124d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Nr 146 wystawiony przez Urz. Gm. Brenna, na nazwisko Tomaszko Alojzy, Brenna 35, pow. Cieszyn. 6127d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty Krajewski Aleksander, Cieszyn, Jerzego 10. 6141d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Karolina Krupkowa, Cieszyn Różana 3. 6142d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości wyst. 1946, i wszystkie dokumenty. Duszą Erwin, Cieszyn, Lic. Mechaniczne. 6143d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, Jan Lasycz, Cieszyn, Bolesława Chrobrego 31. 6144d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Pszczyna na nazwisko Joachim Strzoda, ur. 10. 3. 23 r. w Łaziskach Średnich. 5581g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewidencyjną, dowód rejestracyjny na samochód marki G. M. C. nr 61453, nr silnika 270372372, nr fabryczny 1000-105320. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Gliwice. 5602g

Różne

FORTEPIANY, pianina stroi, naprawia Fr. Wojtkowiak, Katowice, Słowackiego 12. 6081d

KUŚNIERZ „Bolesław" Katowice, Pierackiego 13/15 II piętro wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie solidnie, tanio, punktualnie, fasony wykwintne. 6080d

ZAKŁAD Mal. - Lakierniczy Bryza Michał, Katowice, Opolska 17, Tel. 322-40. Wykonuje: szyldy reklamy itp., odnawia pokoje. 6001d

ZAKŁAD Parkieciarski, Kaczmarek Dezydery, Katowice, Opolska 17, tel. 358-68. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres parkieciarstwa. 6002d

ZA DŁUGI i czyny mojej żony Janiny nie odpowiadam; **Adam Wnętczak,** Cieszyn. 6140d

ZA WYRZĄDZONĄ krzywdę moralną przepraszam właśc. restauracji „Pod Niedźwiedziem" w Gliwicach, Popowski Stefan Gliwice, Czesława 4. 5800g

Wirówkę do czyszczenia oliwy
o ile możności z podgrzewaczem i urządzeniem pomocniczym, jak silnik napędowy itp. **zakupimy.** Oferty prosimy kierować do „PAP" Katowice, Jana 11 pod „Wirówka". (PAP) 4165

PAMIĘTAJ, ŻE U NAS NAJTANIEJ
RADIO-FALA
KATOWICE
Kościuszki Nr 1a
(naprzeciw Rialto)
tel. 355-08 — poleca:
ODBIORNIKI (wielki wybór)
LAMPY (wszystkie typy) 4090
elektrolity,
opory i części
5% Znizki dla członk. Zw. Zawodowych 5%

KAPUSTĘ ZIMOWĄ, 4153
buraczki, cebulę, marchew dostarcza: Dom Rolniczo - Handlowy — Władysław Muszyński — Poznań, Św. Marcin 68. Telefony 97-54 i 33-25.

„STEYR-SUPER"
osobowy kabriolet,
w bardzo dobrym stanie do sprzedania, cena korzystna. **Częstochowa, Olsztyńska 33.** (PAP) 4185

Wady wymowy
usuwam, uczę głuchoniemych. Specjalista - nauczyciel. — **Zabrze, ul. Krakowska 1 m. 2. Tel. 30-94** rano. 4174

Zawiedziona miłość
powodem krwawego dramatu

Zgorzelec (js). Wieś Radomierzyce w pow. zgorzelickim była ostatnio widownią wielkiej tragedii miłosnej, której epilog rozegra się w najbliższych dniach przed sądem.

20-letni Paweł Łowkis zaprzyjaźnił się z sąsiadką swoją 19-letnią Benedyktą Dziubówną i młodzi postanowili się pobrać. Na przeszkodzie jednak stanęła rodzina dziewczyny, która nie chciała dopuścić do małżeństwa, ponieważ Łowkis był bezrobotnym.

Pewnego dnia w godzinach wieczornych sąsiedzi zaalarmowani zostali wystrzałami karabinowymi, dochodzącymi od strony domu Dziubówny i po wkroczeniu do mieszkania ujrzeli oboje młodych leżących na podłodze w kałuży krwi. Dziubówna nie żyła, a Łowkis dawał słabe oznaki życia.

Ważna placówka eksportowa
Prażalnia łupku w Nowej Rudzie

Nowa Ruda (rs). — Prażalnia łupku w Nowej Rudzie jest jedynym w swoim rodzaju urządzeniem w Polsce; produkuje ona z łupku, wydobywanego normalnym sposobem górniczym (tak jak węgiel) na kop. Nowa Ruda, wysokowartościowy materiał ogniotrwały, używany w hutnictwie. Produkcja zaspokaja nie tylko potrzeby krajowe, ale wystarcza i na eksport. Łupek jest bardzo cennym produktem eksportowym, jeśli się zważy, że w Europie są tylko 2 jego kopalnie; jedną z nich jest właśnie kopalnia noworudzka.

Po wydobyciu łupku na powierzchnię ziemi, wysypuje się go na taśmy transportowe; przy posuwających się wolno taśmach stoją robotnice, które ręcznie wysortowują grubsze zanieczyszczenia, następnie przechodzi on na specjalne sita, które mechanicznie oddzielają drobne grudki do 15 mm średnicy od większych kawałków, po czym rozpoczyna się proces prażenia.

Drobne grudki łupku są wypalane w piecach obrotowych, podobnych do tych, których się używa w cementowniach; właściwy piec stanowi tu rotor, czyli obracająca się gruba rura stalowa, wyłożona dla wytrzymałości na temperaturę od wewnątrz szamotem. Prażenie łupku w piecach obrotowych jest dwustopniowe. W pierwszym rotorze panuje temperatura od 300 do 400 stopni; powoduje ona rozluźnienie spoistości bryłek, by separatory magnetyczne, przez które z kolei łupek przechodzi, mogły poodciągać zanieczyszczenia (przede wszystkim żelazo). Teraz dopiero następuje właściwe wypalanie, w następnym rotorze; przebiega ono w temperaturze od 900 stopni (u wlotu), do 1200 stopni (u wylotu).

Proces wypalania jednej grudki trwa w piecach obrotowych około półtorej godziny. W prażalni są 2 takie urządzenia; jedno o wydajności 62 ton, a drugie o wydajności 57 ton na dobę.

Większe kawałki łupku wypala się w piecach szybowych, podobnych w konstrukcji do używanych w gazowniach. Pieców tych jest 29, a każdy z nich mieści po 24 tony łupku. Proces prażenia trwa od 32 do 40 godzin i przebiega w temperaturze od 600 do 800 stopni. Wszystkie urządzenia opala się gazem generatorowym, wytwarzanym w specjalnych urządzeniach w samej prażalni.

Produkcja dzienna zakładu waha się w granicach 250 ton łupku prażonego. Zdolność produkcyjna urządzeń nie jest jeszcze całkowicie wykorzystana; mogłaby ona w razie potrzeby być nawet podwojona, ale chwilowo wystarcza do zaspokojenia potrzeb krajowych i zamówień eksportowych.

Dotychczas stoi tam nieczynne specjalne urządzenie, zwane piecem Bulla (od nazwiska inżyniera angielskiego, który w tej fabryce kiedyś pracował i jest jego konstruktorem); jest ono o tyle ciekawe, że łupek praży się w nim przez spalenie węgla, który sam zawiera, wymaga on tylko podpalenia gazem lub węglem, a dalszy proces przebiega już samoczynnie. Piec ten jest w remoncie i po uruchomieniu będzie dawał dużą oszczędność w zużywaniu opału, przez co produkcja łupku wydatnie potanieje.

Jak wszędzie, tak i w tym zakładzie największą bolączką kierownictwa jest brak fachowców i na wielu stanowiskach trzeba jeszcze trzymać Niemców. Doszkalanie personelu polskiego odbywa się jednak w szybkim tempie, tak że niezadługo załogę będzie można zupełnie spolszczyć.

SPORT

Sensacja sportowa Śląska

Bokserzy ZSRR w Katowicach

Katowice. Miłośników sportu pięściarskiego na Śląsku czeka miła niespodzianka. Jak się dowiadujemy, reprezentacja bokserska Związku Radziecko, która zmierzy się w nadchodzącą niedzielę z reprezentacyjną ósemką Polski w Warszawie, po meczu tym przybędzie do Katowic. Przeciwnikiem bokserów radzieckich będzie reprezentacja Śląska, w składzie której pewnym jest udział Grzywocza, Bazarnika i Rademachera. Wszyscy trzej bronią barw polskich w Warszawie.

Nieznany dotąd w Polsce skład ZSRR. nie pozwala na stawianie jakichkolwiek prognostyków co do wyników obu meczów i szans poszczególnych bokserów Polski. Forma, jaką zademonsrtowali zawodnicy radzieccy na wszechsłowiańskich mistrzostwach w Pradze,, wzbudziła ogólny podziw wśród znawców boksu i wielki respekt wśród ich przeciwników. Związek Radziecki zajął wówczas w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce. Ponieważ przypuszczalnie trzon obecnej reperzentacji ZSRR tworzyć będą zawodnicy, znani z ringu Lucerny, nie ulega wątpliwości, że walka z nimi będzie bardzo ciężka i reprezentanci Polski, pragnąc uzyskać możliwie zaszczytny wynik, muszą dać z siebie maksimum wysiłku i ambicji.

Bokserzy radzieccy wystąpią na Śląsku pod nazwą reprezentacji Moskwy. Spotkanie odbędzie się w środę 13 października o godz. 15,30 na boisku Pogoni w Katowicach

Dalsze szczegóły przyniesiemy w następnych numerach „Dziennika Zachodniego".

Nowa sekcja bokserska we Wrocławiu

WROCŁAW. (kr) Żydowski Klub Sportowy zorganizował sekcję bokserską. Treningi pod kierownictwem instruktora PZB Hołowacza odbywają się we własnej hali przy ul. Krasińskiego 30 we wtorki, czwartki i soboty.

Szkolimy pilotów szybowcowych

WROCŁAW. (kr) Akademicka Sekcja Lotnicza we Wrocławiu może się poszczycić nowymi sukcesami w zdobywaniu wyższych stopni wyszkolenia szybowcowego. Do Szkoły Szybowcowej w Jeżowie koło Jeleniej Góry wyjechało w roku bieżącym z Wrocławia 38 studentów i 4 studentki U. W. Pierwszym studentem, który w tym roku uzyskał kategorię „C" był Henryk Ostromencki. W kilka tygodni później J. Gac uzyskuje w locie żaglowym czas 4 godz. 30 min. i wysokość 1300 mtr. Z innych wyczynów na uwagę zasługuje przelot istr. pilota, Jankowskiego, z Jeżowa do Wrocławia (94 km.).

Szkoła Szybowcowa w Jeżowie (dawniej Grunowie) jest szkołą dokształcającą pilotów szybowcowych, posiadających kat. „B". Kierownikiem szkoły jest Herbert Kazimierz. W roku bieżącym 62 pilotów uzyskało kategorię „C".

Mistrzostwa Polski w strzelaniu

Warszawa. W niedzielę na strzelnicy Wojska Polskiego na Bielanach odbyły się ogólnopolskie zawody strzeleckie o mistrzostwo służby Bezpieczeństwa Publicznego. W zawodach tych startowali zawodnicy wyeliminowani z mistrzostw wojewódzkich.

W konkurencji strzelania z kb. na 100 metrów w pozycji leżącej, na startujących 37 zawodników zwyciężył porucznik Kotfica (KBW), zdobywając 89 pkt. przed por. Wójcikiem (WKMO Gdańsk) — 88 pkt. i sierż. Świątkiewiczem (WKMO Kraków) — 85 pkt.

W strzelaniu z pistoletu TT na dystansie 25 metrów w pozycji stojącej: 1. kapral Kieler (KMO Warszawa) — 77 pkt., 2. por. Kotfica (KBW) — 74 pkt., 3. ppor. Stafiński (KBW) — 68 pkt. Startowało 34 zawodników.

Na torze w Bydgoszczy

Motocyklowe mistrzostwa Polski

Bydgoszcz. Na torze żużlowym stadionu miejskiego w Bydgoszczy odbyły się zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski w drugiej klasie, zorganizowane przez Sekcję Motocyklową BKS „Polonia".

Udział w zawodach wzięło ponad 50 motocyklistów z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Chełmna, Łodzi, Poznania, Gdyni, Rybnika, Gdańska i Katowic. We wszystkich kategoriach dystans wynosił 5 okrążeń toru.

Wyniki biegów finałowych: w kat. do 130 ccm: 1. Urbanowski (Polonia Bydgoszcz) — 2:51,8; 2. Gontkiewicz (Olimpia Grudziądz) — 2:51,8? 3. Dobrowolski (LKM Leszno) — 3:24;

w kat. do 250 ccm: 1. Śmigiel (Polonia) — 2:39; 2. Smoczek (LKM Leszno) — 2:52,1; 3. Osiecki (LKM Leszna) — 2:52,2;

w kat. do 350 ccm: 1. Najdrowski (Olimpia) — 2:39,2; 2. Śrubkowski (SSM Gdynia) — 2:41; 3. Komuna (SSM Gdynia) — 2:53; startujący w tym biegu znany zawodnik śląski Pierchała biegu nie ukończył na skutek wypadku, na szczęście niegroźnego;

w kat. ponad 350 ccm: 1. Wikaryjczyk (SSM Gdynia) — 2:39; 2. Zwoliński (Olimpia Grudziądz) — 2:40,2 3. Brom (Pionier Gdańsk) — 2:40,7;

w biegu zwycięzców: 1. Najdrowski (Olimpia) — 2:42,4; 2. Zwoliński (Olimpia) — 2:42,7; 3. Urbanowski (Polonia) — 2:43,2; zwycięzca w kat. ponad 350 ccm Wikaryjczyk (SSM Gdynia) z powodu defektu motoru w biegu zwycięzców nie uczestniczył.

Zbrodniarz z Wileńszczyzny
zdemaskowany na Dolnym Śląsku

Jelenia Góra (js). Niebawem odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko przebywającemu od kilku miesięcy w więzieniu 40 letniemu Janowi Buzie, zam. ostatnio w miejscowości Żydów, pow. Lwówek. Oskarżony, podając się za repatrianta z terenów Wileńszczyzny, otrzymał w wymienionej miejscowości gospodarstwo rolne i przebywał tam od pierwszych dni odzyskania niepodległości.

Rozpoznany przez przybyłych na te tereny repatriantów z Wileńszczyzny, okazał się b. konfidentem gestapo oraz krwawym tropicielem oddziałów partyzanckich. W okresie okupacji Buza był inicjatorem wielu akcji i obław na działających na Wileńszczyźnie członków ruchu oporu oraz ludność cywilną. Na skutek jego donosów aresztowano i rozstrzelano szereg osób. Służbę swą pełnił gorliwie do ostatnich dni okupacji, w okresie zaś napierania wojsk radzieckich uciekł do Niemiec, by po zakończeniu wojny zjawić się na Dolnym Śląsku jako repatriant.

Aresztowany Buza przyznał się początkowo do zarzucanych mu przestępstw, później jednak wyparł się wszystkiego, twierdząc, iż tylko przez krótki okres czasu współpracował z granatową policją, nie biorąc jednak żadnego udziału w akcjach władz niemieckich. Na mającą się odbyć rozprawę powołanych zostało szereg świadków, którzy naświetlą dokładnie zbrodniczą jego działalność.

Nowe projekty

Czy powstanie II Liga piłkarska?

WROCŁAW. (kr). We wrocławskich kołach sportowych szeroko komentowana jest sprawa utworzenie II Ligi piłkarskiej. W tej sprawie głos zabrali członkowie zarządu DOZPN pp. Drobut, Kauczyński oraz znany działacz sportowy IKS-u mgr. Erdt. Uważają oni, że stworzenie drugiej Ligi jest obecnie nakazem chwili, jeśli dążyć będziemy do podniesienia poziomu piłkarstwa polskiego. Drużyny, które w eliminacjach do Ligi ulokowały się w tabelach na czwartym, piątym i szóstym miejscu, podciągnęły w tym roku nzacznie swój poziom, tak, że w chwili obecnej deklasują wszystkie drużyny miejscowe, kończąc spotkania przeważnie wynikiem dwucyfrowym.

Pewnego rodzaju krzywdą byłoby dopuszczenie tych drużyn do rozgrywek A-klasowych, gdyż straciłyby one na tym więcej, niżby mogły zyskać.

Obecnie w całym kraju ma być przeprowadzona ankieta w tej sprawie. Dolny Śląsk zajmie stanowisko pozytywne, gdyż wie, że utworzenie II Ligi, wpłynąć może jedynie na podwyższenie poziomu naszego piłkarstwa.

Wszystkie pierwsze miejsca
zajęli lekkoatleci Poznania

Poznań. Pierwsze spotkanie o puchar Polskiego Związku Zachodniego między reprezentacjami lekkoatletycznymi Szczecina i Poznania zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 83:45 pkt. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy poznańscy, a Szczecin musiał się zadowolić zaledwie trzema drugimi miejscami.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

100 m i 200 m: Rutkowski 11,4 i 24,2 sek., w pchnięciu kulą, w skoku w dal, w rzucie dyskiem — Hofman, osiągając następujące wyniki: 12,72 m, 6,52 m i 39,21 m, w biegu 1500 m: Kusik w czasie 4:34 min., 400 m — Sitarek w czasie 54,5 sek., 5000 m — Wierkiewicz — 15:48,7 min., w rzucie oszczepem i w skoku wzwyż — Schmidt — 47,05 m i 1,63 m.

4 × 100 m i sztafeta olimpijska zakończyły się zwycięstwem zespołów poznańskich w czasach: 45,8 i 3:42,3 min.

Organizacja zawodów b. sprawna. Widzów ok. 1500 osób.

Sukces koszykarzy Warty

Poznań. Rewanżowe spotkanie w koszykówce męskiej, rozegrane między czołowymi drużynami Poznania — Wartą i KKS-em zakończyło się ponownym zwycięstwem warciarzy w stosunku 34:28 (21:14).

Gra prowadzona była w żywym tempie i stała na dobrym poziomie technicznym. Na wyróżnienie z drużyny Warty zasłużył Iwanow, zdobywca 12 pkt., Dylewicz i Urbanowicz.

KKS, który wystąpił bez Grzechowiaka, miał najsilniejsze swoje punkty w Kolaśniewskim i Patrzykoncie.

Przedmecz drugich drużyn zakończył się również zwycięstwem Warty w stosunku 27:11 (12:7).

Porażka b. mistrza Polski

Warta — KSZO 5:2

Poznań. Pływacki sezon zimowy rozpoczęty został w Poznaniu spotkaniem towarzyskim między KSZO (Ostrowiec) i Wartą.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem warciarzy w stosunku 91:53 pkt. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy poznańscy, z wyjątkiem biegu na 50 m st. dow. dla juniorów, w którym zwyciężył Tura w czasie 34 sek.

W piłce wodnej drużyna Warty odniosła piękny sukces, bijąc byłego mistrza Polski KSZO 5:2 (0:1)

PAŃSTW. FABRYKA KABLI w DZIEDZICACH przy ul. 1 Maja nr 59, pow. Bielsko

ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu budynku mieszkalnego ob. Paszka w Dziedzicach, zniszczonego podczas działań wojennych.

Zainteresowane firmy mogą przejrzeć rysunki wyżej omawianego budynku jak również otrzymać ślepe kosztorysy za opłatą zł 200,— w Biurze Administracyjnym.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem „Oferta na wykonanie remontu budynku mieszkalnego ob. Paszka w Dziedzicach" należy składać do dnia 17 października 1947 r., do godz. 10, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. Pokwitowanie kasy P. F. K. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 2 proc. od sumy ofertowej
2. Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego na wykonanie robót budowlanych.

Dyrekcja P. F. K. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, względnie nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyn. 4176

CERATY, DYWANY, CHODNIKI
FIRANKI
art. gospodarcze w wielkim wyborze
„LINOLEUM"
Tadeusz Inatowicz 4175
KRAKÓW — RYNEK GŁÓWNY NR 10

SILNIKI ELEKTRYCZNE
OBRABIARKI
NARZĘDZIA TNĄCE
w dużym wyborze poleca
Zjednoczenie Mechaników „OGNIWO"
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA NR 17
Zamówienia wykonuje za pobr. pocztowym. 4183

BIURO KONSTRUKCYJNE ODBUDOWY P. F. S. J. NR 4 W SZCZECINIE

ogłasza:

przetarg nieograniczony

na roboty związane z przewiezieniem turbiny parowej przeciwprężnej o mocy 1530 K. V. A. z Łodzi do fabryki w Szczecinie.

Ślepe kosztorysy oraz informacje otrzymać można w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 47.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej wpłacić należy do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto 1269

Oferty z załączonym kwitem wadialnym składać należy do dnia 16 października do godz. 10, w kopertach zalakowanych bez nadruku firmowego z napisem „Turbina" do Biura Konstrukcyjnego w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 47.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12. Zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia odszkodowań. 4189

PAŃSTW. WYTW. LAMP RADIOWYCH DZIERŻONIÓW, ul. Roli Żymierskiego 38

zatrudni zaraz

Kier. Wydz. Finansowego
Księgowego materiał.
Księgowego finansowego
Szklarza dmuchacza
do przyrządów laboratoryjnych
Specjalistów
do produkcji lamp radiowych

Warunki do omówienia. Dyrekcja postara się zapewnić mieszkanie.

Oferty kierować do Ref. Personaln. Państw. Wytw. Lamp Radiowych. 4181

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy Wydział IV Karny w Opolu Sygn akt. IV. K. 137/47 ogłasza na zasadzie art. 7 § 2 dekr. z 28. 6. 1946 r. Nr 41. p. 237 o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Adamowi Bäckerowi ur. 23. 12. 1889 r. w Niźniowie, pow. Dolina, kowalowi ostatnio zamieszkałemu w Opolu, rel rzym. kat. żonatemu, obyw. polskiemu, oskarżonemu o zbr z art. 1 § 1 dekr. z 28. 6. 1946 r. Nr 41. p. 237. 4179

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja Katowice 3-go Maja 12, tel 309-73. 305-73. 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń. Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12, Tel. 310-50 R 22612